STAN POGODY

Dziś będzie pochmurno, parno i bardzo ciepło; możliwe przelotne burze kończące się pod wieczór. Temperatura najwyższa 78 stopni, najniższa 53 w nocy.

We wtorek będzie na ogół pogodnie, chłodniej; temperatura około 77 stopni. Możliwość deszczu — w poniedziałek 40 procent, w nocy 10 procent, we wtorek 5 procent. Wschód słońca o 5:18; zachód o 8:18.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 1-go czerwca, — Jakuba, Konrada.

Jutro wtorek, dnia 2-go czerwca, — Erazma, Marcelina.

Pojutrze środa, dnia 3-go czerwca, — Leszka, Klotyldy.

No. 128 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 1-GO CZERWCA (JUNE), 1970 Telephone BRrunswick 8-8700 10c

200 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W PERU

Arafat: Uwolnienie Całej Palestyny

Z Dnia

—RUMUŃSKI
—UCHODŹCA
—O "NOWEJ LEWICY"

* * *

Jesteśmy ciągle "bombardowani" nawoływaniami do "słuchania" młodych radykałów, którzy rzekomo mają nam coś ciekawego do powiedzenia. Tym apelom pięknoduchów towarzyszą zwykle pogróżki, że jeżeli nie ustosunkujemy się życzliwie do żądań podpalaczy budynków, Amerykę czeka katastrofa. Tylko całkowicie głuchy może nie słyszeć wrzasków "rewolucjonistów" reklamowanych przez prasę i telewizję. Bębenki nam już pękają, ale z pełną świadomością odrzucamy ich żądania, bo wiemy, że zostały spreparowane w kuchni wrogich ośrodków, które za cel postawiły sobie zniszczenie Ameryki.

* * *

W powodzi nonsensów zjawiają się czasem głosy rozsądku. "New York Times" jest napewno największą tubą propagandową naiwnych intelektualistów, antyliberalnych "liberałów" i zwolenników "małej" Ameryki. Ale nawet w tym dzienniku ukazują się czasem wypowiedzi czytelników, którzy nie owijają prawdy w bawełnę (marks) "izmów". Do takich należał list Michała Solomona, uchodźcy rumuńskiego zamieszkałego w Montrealu.

* * *

"Spędziłem 17 lat w więzieniach i łagrach na Syberii, pisze Solomon, a jedynym moim 'przestępstwem' był powrót do rodzinnej Rumunii po ochotniczej służbie w brytyjskich siłach zbrojnych podczas drugiej wojny światowej. Histeria jaka otacza tak zw. 'nową lewicę' wywiera na mnie przygnębiające wrażenie.

* * *

"Uproszczeniem i naiwnością jest tłumaczenie zbrodniczego podkładania bomb 'fru-

(Dokonczenie na str. 2ej)

Deklarują Sowiety

Obiecują Pomoc Partyzantom. — Walki Nad Suezem

Bliski Wschód (UPI) — Sowiety obiecały arabskim partyzantom pomoc w uzbrojeniu, deklarując pełną sympatię dla palestyńskich terrorystów w ich dążeniu do całkowitego "uwolnienia" Palestyny z rąk Izraelczyków, — jak stwierdza dzisiejszy komunikat Palestyńskiego Frontu Niepodległościowego. Tego rodzaju oświadczenie ze strony Sowietów otrzymał Arafat, szef palestyńskich partyzantów, w czasie swej wizyty w Moskwy, w lutym b.r.

Komunikat został wydany dziś, w Kairze, w czasie Zjazdu Rady Narodowej Palestyny. Jest to pierwsza oficjalna wiadomość, że Sowiety zaopatrują w broń arabskich terrorystów z Palestyny.

58 amerykańskich senatorów podpisało specjalną petycję do prezydenta Nixaona, domagając się przyspieszenia decyzji, w sprawie sprzedania Izraelowi 125 amerykańskich samolotów, celem wyrównania sił na tle intensywnego zbrojenia Arabów przez Sowiety.

Dziś rano izraelskie samoloty wznowiły swe naloty na rejon Kanału Sueskiego. Naloty te zaczęły się w niedzielę, jako odpowiedź na dwa wypady egipskich komandosów na teren Izraela. W akcji tej zginęło 13 osób a 4 zostały ranne. Według oficjalnego komunikatu Izraela, w ciągu miesiąca mają, na skutek bombardowań i wypadów arabskich, zostało zabitych 47 izraelskich żołnierzy a 106 rannych.

W ciągu niedzieli izraelskie samoloty kilkakrotnie nadlatywały nad egipskie stanowiska po drugiej stronie Kanału. Jak twierdzą w Kairze, dwa izraelskie samoloty zostały strącone. Izrael oświadczenie to nazywa całkowitym nonsensem.

Źródła wojskowe w Tel Avivie twierdzą, że sowieccy doradcy znajdują się pośród wojsk egipskich nad Kanałem Sueskim. Oni opracowują plany akcji zbrojowych, ustalają taktykę, decydując o wszystkich ważniejszych posunięciach.

Grożą Egzekucją Porwanemu b. Prez. Argentyny

Buenos Aires, Argentyna. (UPI) — Grupa partyzantów która w piątek porwała byłego prezydenta Argentyny Pedro Eugenio Aramburu, przesłała komunikat do czołowego dziennika w Buenos Aires, zapowiadając że "po przeprowadzeniu sądu nad Aramburu, który w roku 1956 wydał rozkaz rozstrzelania 35 osób, którzy brali udział w rewolcie przeciwko jego władzy, a wśród których znajdował się gen. bryg. Juan Jose Valle, Aramburu zostanie skazany na rozstrzelanie, w czasie i miejscu później ogłoszonym".

Kominikat dalej podaje, że "zwłoki Aramburu będą zwrócone rodzinie, która może pochować go po chrześcijańsku, tylko wówczas — gdy zwłoki Ewy Peron będą zwrócone ludności Argentyny".

Aramburu, który wziął udział w spisku wojskowym, który doprowadził do obalenia rządu dyktatora Argentyny Juan Peron i który został prezydentem Argentyny w roku 1955, wydał rozkaz usunięcia zwłok Ewy Peron z mauzoleum narodowego, gdzie były wystawione na widok publiczny. Zwłoki te zaginęły i nie wiadomo gdzie zostały pochowane.

Astronauta US w Centrum Lotów Przestrzennych ZSRR

Moskwa (UPI) — Amerykanski astronauta Neil A. Armstrong rozpoczął dziś trzeci etap swej podróży po Sowietach, odwiedzając centrum lotów przestrzennych ZSRR, leżące koło syberyjskiego miasta Nowosybirsk.

Po Moskwie amerykańskiego astronautę prowadzał sowiecki cywilny kosmonauta Konstantyn Peoktistow. Pokazywał on Armstrongowi zabytki i ostatnie zdobycze Moskwy, łącznie z wielkim stadionem Lenina, gdzie Rosjanie zamierzali urządzić Olimpiadę 1976 roku.

Lewicowcy Rządzą Na Cejlonie

Colombo, Cejlon (UPI). — Po zwycięstwie w ostatnich wyborach lewicowcy uzyskali większość tek w nowym rządzie. Wśród nich znajduje się trzech trockistów, jeden komunista pro-sowiecki, oraz 3 marksistowskich komunistów.

Stan ten zagraża silnie rozwiniętym na Cejlonie brytyjskim interesom oraz wróży możliwość większego zbliżenia się do Sowietów.

Diabelski Wywar

Syjam Śle Żołnierzy Do Kambodży

Bangkok, Syjam (UPI). — Premier Thanon Kittikachorn oświadczył dziś, że Syjam jest gotowy odpowiedzieć pozytywnie na prośbę Kambodży i wysłać na kambodżański teren walk z komunistami 1,200 ochotników, wyszkolonych przez amerykańskich instruktorów. Oficjalna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta na wtorkowym posiedzeniu gabinetu. Wojska te mają strzec terenów granicznych między Syjamem a Kambodżą, aby zwolnić kambodżańską straż graniczną do walk z komunistami wewnątrz kraju. W sprawie 12 tysięcy żołnierzy, o których prosiła Kambodża dla ochrony jej stolicy Phnem Penh, decyzja zostanie podjęta w późniejszym czasie.

Ochotnicy, którzy zostaną wysłani na teren Kambodży, mają być uzbrojeni w amerykańską broń.

522 Osób Zginęło Podczas Świąt

(UPI) — Lista strat w okresie świątecznym "Dnia Wieńczenia Grobów," począwszy od godz. 6ej wieczorem w piątek, do godz. 8ej dzisiaj rano (czas chicagoski) wyniosła 522 osób.

W wypadkach samochodowych zostało zabitych 387 osób; utonęło 80; w wypadkach samolotowych zginęło 10 osób, a z różnych innych przyczyn zginęło 45 osób.

Największą liczbę strat w wypadkach samochodowych zanotowano w stanie California, gdyż 32 osoby; w Ohio zostało zabitych 26, w Texas 23, w Tennessee 20, w Pennsyvania 19 a w stanie Michigan 18.

Nawrócony Żyd Katolickim Świętym

Rzym (UPI). — W Watykanie odbyła się wczoraj uroczystość kanonizacji na świętego, nawróconego na katolicyzm, hiszpańskiego Żyda, Juana z Avila.

Komuniści Zdobywają Miasto

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Korzystając z nocnych ciemności, komuniści wdarli się do miasta Dalat, liczącego 74,000 mieszkańców, 145 mil na północny-wschód od Sajgonu. Jednocześnie ostrzelali ogniem artylerii i rakiet, leżący w pobliżu, obóz treningowy wojsk Południowego Wietnamu.

Na terenie Kambodży miały dziś miejsce tylko lekkie walki między komunistami a wojskami Aliantów i rządu Kambodży. W dwóch potyczkach, na terenie Południowego Wietnamu, oddziały I-szej dywizji powietrznej kawalerii US zabiły 22 partyzantów Viet-Kongu. 4 Amerykanów zginęło, w zestrzelonym przez komunistów helikopterze US, 7 mil na południowy-zachód od Da Nang.

Komunistyczni partyzanci, wdarli się do centrum miasta Dalat i zajęli 3 umocnione punkty śródmieścia: gimnazjum, gmach seminarium oraz kościół. Wojska Południowego Wietnamu przystąpiły do kontr-akcji, jednak pozwoliły następnie wymknąć się komunistom, nie chcąc prowadzić walk w samym mieście, dla uniknięcia zniszczeń. Znaleziono ciała 47 zabitych nieprzyjaciół. Straty własne wynoszą 16 zabitych i 32 rannych.

W nocnym ataku ogniowym na obóz treningowy został zabity jeden Amerykanin a 13 rannych. Straty amerykańskich kawalerzystów w 2 zwycięskich potyczkach z komunistami wynoszą 2 zabitych i 6 rannych.

Synod w Rzymie Jesienią 1970 Roku

Rzym. (UPI) — Na konferencji prasowej w Watykanie, Sekretarz Generalny Synodu Biskupów, bp Władysław Rubin, poinformował, że następny synod odbędzie się w jesieni br. Wkrótce będzie rozesłany kwestionariusz do wszystkich biskupów, którzy przed wrześniem powinni przedstawić propozycje co do tematów, jakie, ich zdaniem, Synod miałby przedyskutować.

Ostateczna decyzja jakie sprawy będą dyskutowane, należy do Papieża.

Rosną Wpływy Generałów Na Kremlu

Rzym. (UPI) — Koła dyplomatyczne NATO podają, że ostatnio ogromnie wzrosły wpływy sowieckich generałów na Kremlu. Dotychczas, w czasie pokoju, nie było jeszcze takiej sytuacji, aby sfery militarne posiadały tak wielki wpływ na politykę sowiecką. Sowieccy generałowie i marszałkowie tworzą obecnie silną grupę nacisku, z którą muszą się liczyć władcy Kremla przy podejmowaniu każdej ważniejszej decyzji.

Szefowie sowieckiej armii mają obecnie ważki wpływ na politykę zagraniczną Sowietów, odgrywają decydującą rolę w sprawach zbrojeń Arabów na Bliskim Wschodzie, jak również w sprawie budowy umocnień granicznych przeciw czerwonym Chinom. Generałowie wywierają także nacisk na dalszą integrację sił zbrojnych Paktu Warszawskiego i stosowanie doktryny Breżniewa, wobec państw satelickich.

Co Powoduje Chorobę Raka?

Houston, Tex. (UPI) — Na zjeździe specjalistów od choroby raka, dr. Phillip Shubik z Omaha, Nebr. i dr. Benedetto Terracini z Milanu we Włoszech — stwierdzili że powinno przeprowadzać się gruntowniejsze studia nad środkami zapobiegającemi zapadaniu ludzkości na chorobę raka, aniżeli czyniono to dotychczas.

Dr. Shubik stwierdził, że "wiemy że nadmierne palenie papierosów jest ważnym czynnikiem w wywołaniu choroby raka . . . a jednak ludzie palą dalej papierosy, a tylko przejmują się tym jeśli na przykład uczeni stwierdzą że sztuczne środki osładzające powodują raka. Zbyt mało uwagi zwraca się także na szkodliwość różnych owadobójczych środków w powietrzu, jak i na skażenie powietrza i wody, które złączone razem powodują chorobę raka.

Rekord Aktorów

Londyn (UPI).— 16 angielskich aktorów ogłosiło dziś, że zdobyli rekord światowy długości grania, przedstawiając przez 68 godzin 12 minut 10 sekund — 37 sztuk Szekspira.

Sztuczne Diamenty

New York. (UPI) — Uczeni firmy General Electric Co. dokonali wprost nie do uwierzenia wyczynu, w wyprodukowaniu stu najczystszej wody diamentów, z których niektóre mogą być wielkości jednego karata. Produkcja sztucznych diamentów, jest jednak tak kosztowna, że firma zapowiedziała, że nie zamierza podjąć się produkcji w przyszłości, gdyż taniej można zakupić diamenty wykopane z kopalń afrykańskich.

Proces wyprodukowania tych diamentów odbywał się od roku 1955, różnymi etapami.

Nixon o Wojnie w Wietnamie Na TV We Środę

San Clemente, Calif. (UPI) Prezydent Nixon po otrzymaniu bardzo zadowalających raportów od czołowych wodzów operacji wojennych w Wietnamie i Kambodży, podzieli się z narodem tymi wiadomościami w środę wieczorem, za pośrednictwem sieci telewizyjnych.

Nixon, który spędził pięć dni w swej letniej rezydencji w Californii, wróci do Washingtonu dzisiaj wieczorem.

Zapowiedź o planowanej przez Nixona mowie na T.V. w środę, została nadana wczoraj po trzech godzinach trwającej tajnej konferencji z gen. Creighton W. Abrams, dowódcą wojsk amerykańskich w Wietnamie i czołowymi doradcami. Gerald L. Warren, asystent sekretarza prasy, poinformował dziennikarzy, że Abrams który przyleciał do Californii wprost z Sajgonu i odleciał do Wietnamu natychmiast po zakończeniu — konferencji, zdał prezydentowi bardzo zadawalający raport postępu w programie wietnamizacji jak i w stopniowym wycofywaniu wojsk amerykańskich z Wietnamu.

W konferencji z prez. Nixonem i gen. Abrams, wzięli udział: — Sekr. Obrony Melvin R. Laird, adm. John S. McCain, jr., komendant floty amerykańskiej na Pacyfiku; gen. Earle G. Wheeler, szef połączonego sztabu, który przechodzi wkrótce na emeryturę; adm. Thomas H. Moorer, następca gen. Wheeler jako szef połączonego sztabu i dr. Henry A. Kissinger, czołowy doradca Nixona.

3 Osoby Ranne Po Wybuchu Pięciu Bomb

Montreal, Kanada (UPI).— Pięć bomb podrzuconych przez terrorystów eksplodowało w niedzielę w dzielnicy Westmount, zamieszkałej przeważnie przez kanadyjczyków posługujących się językiem angielskim. Wybuch bomb spowodował poranienie trzech osób. Robert Bourassa, nowo wybrany premier prowincji Quebec, zapowiedział, że pociągnie winnych aktów terrorystycznych do odpowiedzialności.

Bourassa został wybrany premierem prowincji olbrzymią większością gołsów, mimo że prowincja ta posiada 23 procent członków seperatystycznej partii "Quebecois", która dąży do odłączenia prowincji Quebec od reszty Kanady, jako niezależnej prowincji, w której urzędowym językiem byłby język francuski.

Gromyko w Paryżu

Paryż (UPI) — Do Paryża dziś przybył z oficjalną, 5-dniową wizytą sowiecki minister spraw zagranicznych, Andrzej Gromyko. Tematem rozmów mają być głównie sprawy Indochin i Bliskiego Wschodu. Gromyko zostanie przyjęty na śniadaniu przez prezydenta Pompidou.

95% Domów w Huraz w Gruzach

Kilka Miast Zrównanych Wstrząsem

Lima, Peru (UPI) — Katastrofalnych rozmiarów trzęsienie ziemi miało miejsce wczoraj o godz. 2:25 po południu (czas chicagoski) w Peru, obejmując 600 milowy pas, ciągnący się od północy na południe, wzdłuż wybrzeża pustynnego, gór Andów i dżungli amazońskiej. Kilka miast i miasteczek w tym pasie, zostało zrównanych z ziemią wstrząsem, a liczba zabitych jak zdołano stwierdzić dotychczas wynosi najmniej 200 osób. Liczba zabitych będzie prawdopodobnie dużo większa, gdyż obsunięcie stoczy górskich, zablokowało drogi wiodące do kilku miejscowości, jak i przerwana w tym pasie komunikacja, utrudnia prace ratunkowe.

Huraz

Huraz, miasto mieszczące się w najpiękniejszej części gór Andów zwanej "Szwajcarią Peru" a znajdujące się o 180 mil na północny-wschód od stolicy Lima, jak i port rybacki Chibote, na północ od Huraz, ucierpiały najbardziej od trzęsienia ziemi, które wynosiło 7.7 stopni na skali Richtera, jak stwierdziły sejsmografy.

Wszelka komunikacja z Huraz i Chibote została przerwana, na skutek usunięcia się stoczy górskich, zablokowania dróg i obalenia słupów przewodów telegraficznych. Radio operator-amator z Huraz zdołał nawiązać kontakt ze stolicą, informując że 95 procent domów w Huraz, liczącego 22,000 mieszkańców, znajduje się w gruzach. Ochotnicy z Czerwonego Krzyża którzy zdołali przedostać się do portu rybackiego Chibote z pomocą nawiedzionych tragedią, twierdzą że 60 procent do-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Wallace Błaga Wyborców o Poparcie

Birmingham, Ala. (UPI).— George C. Wallace, którego dalsza kariera polityczna rozstrzygnie się jutro w prawyborach o urząd gubernatora stanu Alabama, w niedzielę błagał białych wyborców, ażeby nie "dopuścili bloku czarnych wyborców" do objęcia kontroli nad stanem Alabama przez wybór obecnego gubernatora Albert P. Brewer.

Brewer i Wallace, którzy w pierwszych prawyborach nie otrzymali dostatecznej liczby głosów dla uzyskania nominacji Partii Demokratycznej w ubieganiu się o urząd gubernatora stanu, stają jutro ponownie do drugich prawyborów.

Wallace, przemawiając na telewizji w sobotę wieczór, stwierdził, że jego porażka we wtorkowych wyborach, będzie oznaczała przejęcie kontroli nad stanem Alabama przez blok czarnych wyborców przez następne najmniej 50 lat.

Jutro odbędą się także prawybory w siedmiu stanach, włączając stany Alabama, Californię i New Mexico, gdzie toczą się zacięte kampanie. Przywódca większości demokratycznej Senatu, sen. Mike Mansfield jest pewny zwycięstwa w prawyborach stanu Montana. Prawybory w stanach Iowa, New Jersey i So. Dakota, także nie zapowiadają wielkich zmian w zapewnieniu nominacji zajmujących obecnie urzędy kandydatów obu partii politycznych.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji:— Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego—pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Łatwo Jest Krytykować, Ale Tylko Praca Może Doprowadzić Do Zamierzonego Celu

Na ostatnim programie radiowym Amerykańskiej Częstochowy, Ojciec Michał Zembrzuski poruszył bardzo interesujący temat, dotyczący naszej naczelnej organizacji Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA). z uwagi na ważność poruszanych spraw przytaczamy tutaj główny wątek Jego pogadanki radiowej.

Kongres Polonii Amerykańskiej, który powstał w połowie 1944 roku, miał być organizacją przewodnią Polonii. Założyli go ludzie, którzy wierzyli, że właśnie taka organizacja jest konieczna i taką organizacją będzie Kongres Polonii Amer.

Zanosiło się na to, że nareszcie Polonia Amerykańska będzie miała silny kościec, na którym będzie zbudowana jej stała struktura. Minęło od tego czasu więcej niż ćwierć wieku i można oczywiście argumentować — że pewne uchwalone wówczas wytyczne KPA są jeszcze, lub nie są, już aktualne. Ale w przeciągu ubiegłych lat od tego czasu nie zdołano zrealizować, wytyczonego w Buffalo, najważniejszego celu: — idealnego zjednoczenia Polonii Amerykańskiej i jej solidarnego działania w interesie Stanów Zjednoczonych, swoim własnym i Polski.

Gdyby jednak Polonia poszła drogą wskazań i myśli założycieli Kongresu Polonii, to dzisiejsza nasza sytuacja, jako grupy etnicznej, bezwzględnie byłaby o wiele silniejszą. Kongres Polonii mógł i powinien stać się organizacją, która praktycznie i realnie mogłaby ująć Polonię i ją skonsolidować, ale do tego czasu nie dokonał tego. Nadzieją była Konwencja w Cleveland przed dwoma laty.

I nadzieja ta oczywiście, na szczęście, jeszcze utrzymuje się. Korzystam z pewnych myśli, jakie ukazały się w Dzienniku Polskim w Detroit na ten temat: — "Należałoby stworzyć pozytywny program — nie żeby sobie wzajemnie schlebiać, lub krytykować, ale naprawdę zacząć wspólnie pracować. Bo nie chodzi oto, jak wysokie stanowisko zajmujemy, ale jak wykonujemy pracę na własnym odcinku.

Każdy z nas jest ogniwem łańcucha, który tworzy Polonię. Gdy jedno ogniwo kruche —cały łańcuch staje się słabym. Każde ogniwo jest ważne i każdy z nas jest ważny bez względu na to, jaką funkcję spełnia. Stąd ważne, byśmy spełniali nasz obowiązek, Łatwo jest krytykować, ale tylko praca może doprowadzić do zamierzonego celu, którym jest Zjednoczenie Polonii Amerykańskiej.

Niedawno, na Obchodzie Konstytucji 3 Maja, w Amerykańskiej Częstochowie jeden z mówców pochodzenia polskiego, członek zarządu miasta Filadelfii, przemawiał po angielsku. I nagle z tłumu odezwał się pojedynczy, ale silny głos, skierowany w stronę mówcy: "Speak Polish". Był to niepotrzebny "wyskok". Oczywiście polski język ma kolosalne znaczenie dla nas, ale jeśli ktoś polskiego pochodzenia, nie mówiący po polsku, chce pracować na niwie polonijnej i daje z siebie wszystko najlepsze, przecież powinniśmy go przyjąć z otwartymi rękoma. Przecież to jest nasze zwycięstwo, jeśli ktoś, kto z takiego, czy innego powodu, już prawie odszedł od nas, a teraz wraca z dobrą wolą, nowymi siłami, swoim talentem i oddaje to wszystko na usługi Polonii. W tym wypadku naprawdę nie ma znaczenia, czy on mówi, czy nie mówi po polsku. Najważniejsze, że on czuje po polsku i chce być częścią Polonii.

Po konwencji w Cleveland poważny odsetek ludzi myślących po polsku włączył się, mniej lub więcej, aktywnie w pracę Polonii. Wiele osób, które przedtem były albo obojętne albo krytycznie nastawione, zaczęło wykazywać duże zainteresowanie sprawami Polonii. A to zainteresowanie popierane, podbudowywane w różny sposób przez odpowiednie i odpowiedzialne czynniki, wydaje dobre owoce—rozszerza zasięg działania, wciąga ludzi do spokojnej, ale pozytywnej pracy. Nie spodziewamy się cudów z jednego dnia na drugi, ale chcemy i oczekujemy jakichś wyników, stałej i konkretnej pracy, która jak każda spokojna, solidna, dobrze zaplanowana praca, musi dać dobre wyniki wcześniej, czy później.

My nie pracujemy przecież wyłącznie dla nas samych, ale dla Polonii, dla starszych i młodszych i dzieci. Nie osiągnęliśmy stuprocentowych wyników w naszych planach, ale wyraźnie zainteresowanie wzrosło. Więcej ludzi włącza się i zaczyna poważnie pracować. Widzimy to szczególniej w pracach naszych Komitetów. Budzą z letargu nasze społeczeństwo. Zaczynają się ruszać. Myślę o Komitetach stworzonych przy Zarządzie KPA. Tylko w ten sposób "prestiż", siła i ciężar gatunkowy Polonii rosną i wydaje się, że zaczynamy powolutku osiągać dodatnie wyniki. Oczywiście mamy jeszcze dużo do zrobienia.

Należy tutaj jeszcze poruszyć jeden drażliwy punkt na temat naszych Bratnich Organizacji. Patrząc na życie w Ameryce, należałoby za myślami jednego z artykułów niedawno opublikowanego, powtórzyć: "W naszych organizacjach pracują ludzie albo mało albo wcale nie wynagradzani". Wydaje się, że tutaj popełniamy błąd. Żyjemy w Ameryce. Nasza stopa życiowa jest wysoka i nasz system jest oparty na interesie. Tymczasem Bratnie Organizacje, które wobec prawa są organizacjami asekuracyjnymi, pracują na zasadzie poświęcenia i patriotyzmu jednostek. Jest to piękne, chwalebne, szlachetne. Ale oczywiście nie może dać pozytywnych rezultatów.

Ktoś napisał: — "...gdyby to nie były bratnie, lecz normalne organizacje handlowe, to prezesi nie mieliby stosunkowo małych wynagrodzeń, bo milionowe firmy płacą dobrze ludziom, którzy nimi kierują i rządzą. Ale oprócz tego na sprawy polonijne szłyby ładne sumy, a nie okruch ze stołu. Inni robią to legalnie i nikt im tego nie ma za złe. Jest to myśl Dziennika Polskiego w Detroit. Tylko w ten sposób można przyciągnąć lepsze talenty i włączyć je w pracę polonijną.

Jeszcze jeden punkt. Dla nas Polaków nieco drażliwy. Tak mało z nas przygotowuje się do kariery politycznej i bierze udział w życiu politycznym. Spójrzmy na około nas. Jesteśmy grupą etniczną, z której na palcach można policzyć ludzi reprezentujących Amerykę w życiu politycznym. Utarło się wśród nas przekonanie, że polityka to brudny interes. Polityka jest pojęciem, które jako takie nie może być brudne ani czyste. Staje się czynem brudnym, lub czystym w chwili, gdy człowiek wprowadza je w życie. Zależy to od tego człowieka. Czysty człowiek nie zrobi z polityki brudnego interesu. Polityka jest taką, jaką ją zrobimy. A jakie ma znaczenie dla państwa i grup etnicznych, w szczególności w Stanach Zjednoczonych, nie ma potrzeby na ten temat mówić.

Józef Zarzyczny, radca miasta Filadelfii, poruszył to z okazji Obchodu Konstytucji 3-go Maja u nas w Amerykańskiej Częstochowie. I doda jeszcze jedną myśl; konieczność uczenia naszej młodzieży historii polskiej, przeszłości polskiej. Jest to rzecz ogromnie ważna. Kiedy po kolegiach, uniwersytetach amerykańskich mamy specjalne kursy studiów kultury różnych mniejszości i ras, my — Słowianie jesteśmy traktowani po macoszemu w sprawie studiów nad przeszłością ludów słowiańskich. Nie można winić za to nikogo. Jedynie samych siebie. Niczego nie dostaniemy, czego sobie nie zdobędziemy i nie wywalczymy. Musimy zaprzestać próżnych narzekań.

Zamiast wołać na cały świat, że nas krzywdzą, nami pomiatają, robią sobie z nas żarty, zamiast tego wszystkiego, powinniśmy inteligentnie wypracować mądry program i konsekwentnie przeprowadzać go z roku na rok w naszych szkołach, w naszych parafiach, w naszych organizacjach, poprzez nasze Komitety, poprzez Kongres Polonii Amerykańskiej. Wkrótce odrobimy zaniedbanie lat ubiegłych i wyrobimy sobie właściwą i nam należącą się pozycję. I daltego też z wielką nadzieją powinniśmy patrzeć na najbliższą Konwencję KPA. Nie tylko patrzeć, nie tylko oczekiwać, ale równocześnie włączyć się w pracę tego Kongresu, tej Konwencji, ażebyśmy mogli osiągnąć możliwie jaknajlepsze, jaknajpozytywniejsze wyniki.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Zebranie Prezesów i Sekretarzy Fin. Grup Gminy 6 ZNP

Podczas dwóch kolejnych zebrań prezesów i sekretarzy finansowych Grup Gminy 6 ZNP wybrano zarząd Komitetu 90-lecia ZNP. Następne zebranie komitetu odbędzie się we wtorek, 2-go czerwca br., o godz. 7:30 wieczorem w domu Gminy 6 ZNP.

Wszyscy proszeni są o przybycie na zebranie, a nawet ci, którzy nie byli na wcześniejszych spotkaniach, a interesują się 90-leciem i rozwojem ZNP. — Komisarz ZNP Aleksander Kopczyński, prezes Gm. 6 ZNP Bolesław Piotrowski.

13-ta Córka

Port Washington, Wis. — (UPI). Henryk Belmarce żyje w naprawdę "kobiecym świecie". Żona jego, przed kilku dniami powiła swe trzynaste dziecko — które jest równocześnie trzynastą córką narodzoną w rodzinie.

One Hour Marvel!

PRINTED PATTERN

4721

SIZES 10½-22½

by Anne Adams

Always in a rush? Sew this ONE HOUR Go-and-Stop skimmer. Just 3 main parts plus binding 'round neckline, armhole. Note yoke interest.

Printed Pattern 4721: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½. Size 14½ (bust 37) takes 2⅜ yds. 35-in.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEWS/NOW! SPRING SUMMER Pattern Catalog. 111 styles, free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. $1.00.

Kaplica Wybudowana w Hołdzie Ku Czci Poległych

Rindge, New Hampshire (UPI) — Na małym wzgórku falujących pól południowozachodniej części stanu New Hampshire, znajduje się mała kaplica polowa, wybudowana w hołdzie dla wszystkich poległych w obronie Stanów Zjednoczonych.

Kaplica ta wybudowana została w miejscu, gdzie Sanderson Sloan, miał wybudować swój domek po zakończeniu drugiej wojny światowej. Sloan podobnie jak 300.000 innych Amerykanów, zginął w tej wojnie. Po zgonie Sloane w r. 1944, rodzice poległego, dr. Douglas Sloane z małżonką, postanowili wybudować kaplicę w miejscu gdzie miał stanąć domek syna. Ołtarz, kazalnica i ławki kaplicy, zostały zbudowane z kamieni zebranych z przyległych pól, jak i z kamieni nadesłanych z całego świata, a nawet z Niemiec i Japonii. "Otrzymaliśmy cztery tysiące takich kamieni z 112 państw — mówi dr. Sloane — jak i flagi od 70 do 80 państw. W kaplicy tej 51 sekt różnych wyznań odprawiło swe nabożeństwa w ostatnich latach.

Na prośbę Legislatury stanu New Hampshire, Kongres jednogłośnie d roku 1957 aprobował wniosek, że ołtarz tej kaplicy jest uznany jako pomnik ku czci wszystkich poległych we wojnach Amerykanów. Czterech amerykańskich prezydentów — Harry S. Truman, Dwight D. Eisenhower, John F. Kennedy i Lyndon B. Johnson — przesłali kamienie z swych posiadłości, które zostały wmurowane w ściany kaplicy. W "Dniu Wieńczenia Grobów" kongr. James C. Cleveland (R-N.H.) złożył przy ołtarzu wieniec ku czci poległych, w imieniu prezydenta Richarda Nixona. Na ołtarzu w tym dniu złożono także pojedyńczo białe róże w imieniu gubernatorów 50 stanów jak i czterech terytoriów amerykańskich. Tysiące wzięło udział w nabożeństwach, odprawionych przez katolików, oraz sekt — unitarianów, protestantów i ewengelistów.

Uczeni Stawiają Sieciom TV Poważne Zarzuty

Stanford, Calif. — (UPI) — Grupa wybitnych uczonych zarzuciła sieciom telewizyjnym, że zawetowały mianowanie kilku wybitnych uczonych do federalnej komisji dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie programów przedstawiających w dodatnim świetle różne zbrodnie i kryminalne występki.

Urzędnicy sieci telewizyjnych, jak twierdzi 17 uczonych, zawetowali nominację wybitnego uczonego dr. Edwin B. Parkera z uniw. Stanford do tej komisji, zastępując tę nominację dwoma zatrudnionymi przez siecie pracownikami i doradcami opłacanemi przez siecie telewizyjne.

Siedmiu z nominatów do tej komisji, największe sławy w akademickim społeczeństwie, którzy przeprowadzili gruntowne studia tego problemu, zostało odrzuconych przez urzędników sieci telewizyjnych, po osiągnięciu pozwolenia Sekr. Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej Roberta Finch. Finch, broniąc się przed tym zarzutem, na list przesłany mu przez sen. Lee Metcalf z Montana, twierdzi że "podał listę nominatów do federalnej komisji urzędnikom sieci telewizyjnych, ażeby ochronić administrację przed zarzutem że rząd stosuje nacisk na środki komunikatywne w kraju."

Filharmonia Narodowa Po Zagr. Tournee

Warszawa. — Obfity zbiór recenzji przyniosła ze sobą Filharmonia Narodowa z niedawno zakończonego wielkiego tournee po Bliskim i Dalekim Wschodzie. Krytycy muzyczni z wielu stolic i miast na trasie podróży od Kairu poprzez Indie, Hong - Kong, Filipiny, Australię i Japonię, osłuchani przecież z największymi orkiestrami, które wypełniają tam sezony koncertowe, znaleźli mnóstwo gorących słów uznania dla sztuki odtwórczej polskiego zespołu, dyrygentów — W. Rowickiego i A. Markowskiego, oraz solisty K. Kulki.

Obok ocen artystycznych zagraniczna prasa poświęciła wiele miejsca na informacje nie tylko o placówce symfonicznej, ale i powojennych osiągnięciach polskiej muzyki i kultury.

Przygotowanie tego gigantycznego tournee, podczas którego FN pokonała trasy długości 60 tys. km, koncertowała 45 razy na terenie 9 krajów leżących na trzech kontynentach, dla około 90 tysięcy słuchaczy — było bardzo dobre od strony reklamowo-organizacyjnej.

Nieocenione są jego rezultaty propagandowe dla całości polskiej kultury, zwiększył je żywy udział zagranicznych rozgłośni radia i telewizji, transmitujących niektóre programy. Bezpośrednim echem wielkiej sympatii i uznania dla Polski jakie obudziła za granicą Filharmonia Narodowa, są liczne zapytania o partytury i inne możliwości wymiany kulturalnej, ostatnio napływające.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stracją młodego pokolenia', 'przejęciem się rewolucyjną ideologią', lub "romantyzmem Che Guevary". Podobne wyjaśnienia wywołały by śmiech nie tylko więźniów nad Kołymą, ale i ich dozorców.

* * *

"Czy amerykańskie 'zepsute dzieci' wiedzą, że wśród nas w więzieniach i łagrach mieliśmy 15 letnie dziewczęta i chłopców, skazanych na ciężką pracę w sybirskich kopalniach za czytanie zakazanych książek wydanych przed rewolucją?

* * *

"Czy radykalna młodzież amerykańska wie co ją czeka, gdyby Stany Zjednoczone znalazły się pod rządami lewicowej dyktatury? W krajach, których rządy uwielbia i stawia za wzór — nie tylko podkładanie bomb, ale także agitacja przeciw rządowi jest karana śmiercią przez rozstrzelanie."

* * *

Słowa prawdy rumuńskiego emigranta są takim samym rzucaniem grochu o ścianę, jak ostrzeżenia rządu polskiego w Londynie podczas wojny i Kongresu Polonii Amerykańskiej. "Nowa lewica, mówi socjolog Daniel Bell, w najlepszym wypadku kieruje się tylko uczuciem, w najgorszym całkowitym brakiem rozumu." Dyskutować można z ludźmi zdolnymi do rozumowania, obłąkanych manią niszczenia fanatyków należy tępić i izolować od społeczeństwa.

The New Crochet

7424

7473

by Alice Brooks

Fashionable to wear as a dress one day, jumper next!

JIFFY mom-daughter or sister dresses. Crochet in easy, open pattern stitch of 3-ply fingering yarn. Pattern 7424: misses' sizes 10-16 included. Pattern 7473: child's 2-12 incl.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handing. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Patttern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet fashions, Quilt, embroider, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Complete Afghan Book — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! $1.00

"50 Instant Gifts" Book. 50c

"16 Jiffy Rugs" to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c.

Bargain! Quilt Book 1 has 16 beautiful patterns. 50c

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c

Book 3 "Quilts for Today's Living." 15 patterns. 50c.

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

22——— (Ciąg dalszy)

Młody król mieszkał na zamku, choć ten nadzór nieustanny, na jaki go wystawiał pobyt pod okiem ojca i matki, ciążył dwudziestokilkoletniemu panu.

Litwini, domagający się oddawna, nalegający, aby go im dano na wielkie księstwo, mieli w nim chętnego, ale milczącego sprzymierzeńca. Więcej swobody pragnął i wyrwać się był rad dawno z pod opieki rodziców.

Któż wie? Król byłby zezwolił może, aby się zawczasu wprawiał do przyszłych rządów, aby pracował więcej, a mniej się rozrywał, ale królowa opierała się temu potajemnie, wymyślała tysiące niebezpieczeństw, była przeciwną ofierze choć najmniejszej cząstki władzy, którą całą chciała sobie przywłaszczyć.

Czyniła o to zabiegi tak skrycie, iż syn nie domyślał się w niej przeciwnika, widział go w ojcu.

Matka zresztą najczulszą była dla niego, ale chciała, aby wszystko, co miał, otrzymywał z jej ręki, aby jej winien był wszystko.

Zygmunt August wychowany przez nią, choć miał kilku Polaków przy sobie, choć dwór jego z nich się składał, dzięki wpływowi i staraniom matki, wychował się raczej na książątko kosmopolitę, niż na polskiego następcę tronu. Nawykły do pieszczot, elegancji, ogłady włoskiej, do świata wytwornego, choć umysłowo rozwinął się jak najszczęśliwiej, umiał wiele — najmniej był rycerzem tam, gdzie królowi przeważnie nim być przystało.

Przepowiednia owa starego szlachcica, gdy z pierwszej wyprawy królowa, strwożona doniesieniami, zawróciła go do Krakowa — przepowiednia, iż na wodza i rycerza nie urośnie, w pełni się ziściła.

August lubił księgi, muzykę, sztukę, wszystko piękne i wytworne, żołnierska sprawa była mu jeśli nie wstrętliwą, to obcą. Do łowów nawet, tej ulubionej zabawy Jagiellonów, której tak namiętnie oddawał się Jagiełło, Kazimierz, nawet stary Zygmunt, August nie czuł pociągu żadnego.

Pięknej i pańskiej postawy, oblicza poważnego i zawczesną jakąś tęsknotą łagodną obleczonego, miał w sobie wdzięk arystokratyczny starej krwi panów. Jagiellońska dobroć łączyła się w nim umysłową bystrością Sforzów. Władzami ducha przechodził pewnie wszystkich swych poprzedników, lecz energii ich, siły i uporu mu brakło.

Matka zawczasu starała się go zmiękczyć, obezwładnić, aby nim rządzić — powiodło się to jej w zupełności...

Były to zresztą ostatki może lat najszczęśliwszych życia Zygmunta Augusta, w których nic na nim nie ciążyło. Nie miał żadnych obowiązków... a matka starała się, aby wszelkie jego pragnienia młodzieńcze zaspokojone zostały.

Przysposabiał się do życia, nie przeczuwając w nim żadnej walki, lecz samo tylko rozszerzenie pragnień i swobodę używania...

Mógł marzyć, bawić się, słuchać lutników, uczyć się pieśni, wpatrywać we wdzięczne twarzyczki, które mu się uśmiechały, dobierać przyjaciół, jeżeli oni Bonie nie zdawali się niebezpiecznymi, fantazjom chwilowym dogadzać. Królowa pierwsza zawsze o nich wiedziała, aby z jej pomocą mogło się spełnić, czego pożądał. Życie upływało, jakby w jakimś półśnie rozkosznym. Trosk dotąd tak jak nie znał. O przyszłej swej żonie słyszał oddawna, pisywali do siebie, miała być piękną, lecz małżeństwo w początku zdawało się tak dalekim, a do miłostek sposobność tak bliską.

Bona przez szpary patrzyła na zawiązywane i rozwiązujące się stosunki z panami swojego dworu. Zawsze w porę znajdował się ktoś, co pomógł do uniknięcia skandalu, do zapewnienia milczenia. Z kolei piękna Dżemma była kochanką młodego króla, najpiękniejsza z dziewcząt, to mało, najwykształceńsza z nich: umysłem, dowcipem, talentami przechodząca o wiele swe współtowarzyszki.

Królowa od dziecka widząc w niej nadzwyczajne zdolności, zajmowała się nią szczególnie. Miała mistrzów, nauczycielki, wychowywała się tak starannie, może świetniej, niż królewne. Z tamtymi obchodzono się dosyć surowo, ta była pieszczona.

Królowa, która miała zużytkować wszystko, rachowała na nią, jako na potężne narzędzie, które zawsze użytecznym być mogło... Nie miała może na myśli syna w początku, potem miłostki z piękną Dżemmą przyszły jej w porę i na rękę.

Despotycznej zdawać się mogło, że potrafi, gdy zechce, pokierować nimi, zawiązać, gdy będzie potrzeba, rozwiązać łatwo, gdy się staną zawadą. Myliła się w tym jednakże, niedosyć znając charakter dziewczęcia, którego podstawę stanowiła duma i rozkołysana wyobraźnia. Była to Włoszka w całym znaczeniu tego wyrazu, z namiętnościami gwałtownymi i niepohamowanymi, z pojęciem idealnym o miłości. I piękność, i umysł, i talenty, w jej przekonaniu powołać ją mogły choćby do tronu, a przynajmniej na jego stopnie.

Płochych miłostek Dżemma nie rozumiała; miłość ze sztyletem w dłoni, z trucizną w czarze, walczącą i gotową na śmierć.

Wykarmiona poezją włoską, pieśniami włoskimi, które o miłości mówiły jako o najważniejszej sprężynie żywota, Dżemma wierzyła w nią i czekała na nią. Przyszła do niej w postaci ładnego, młodego, rozmarzonego królewicza.

August powoli skradał się do niej, jakby przeczuwał, że raz zawiązawszy stosunek nie da się łatwo rozwiązać... ale zbliżywszy, poznawszy ją lepiej, znalazł w niej kobietę swoich marzeń. Pierwsze jego miłostki były płoche i dziecinne, ta odrazu przedstawiała się tragicznie i nęciła tym właśnie.

Bonie się zdawało, że gdy Dżemma raz nie będzie potrzebną, łatwo się jej pozbędzie, jak innych, wydając zamąż; trzymała na to gotowego, rozmiłowanego, majętnego Dudycza, który był i dostatecznie ślepy i jak należy zakochany. Dżemma patrzyła teraz na niego z pogardą, ale wszystko to zmienić się musiało, gdyby stara królowa rozkazała.

Dosyć zawsze pieszczona Dżemma, teraz, gdy miała serce syna odciągnąć od młodziuchnej królowej przyszłej, i została na to przeznaczoną, z nadzwyczajną troskliwością była pielęgnowaną przez królowę. Wbijało ją to w pychę i utwierdzało w tym przekonaniu, że wielkie i świetne losy czekały na nią w przyszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

1,830 Nowych Członków w Miesiącu Prezesa ZNP A. Mazewskiego

Na zebraniu Zarządu i Dyrekcji w piątek, 29-go maja, prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski serdecznie dziękował wszystkim za wysiłek werbunkowy w kwietniu — miesiącu jemu poświęconym, który przyniósł wspaniałe wyniki — **1,830 nowych członków.**

Następnie prezes Mazewski wręczył dyr. Tadeuszowi Radoszowi zegarek za zapisanie przeszło 15 nowych członków do ZNP.

* * *

W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu i Dyrekcji. Przewodniczył prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski. Po sprawdzeniu obecności przez sekretarza ZNP Adolfa Pachuckiego i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, prezes Mazewski wezwał wszystkich obecnych do powstania i uczczenia pamięci zmarłych w ostatnim miesiącu członkiń i członków ZNP.

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powołani wolą Pana Wszechmocnego opuścili szeregi nasze następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku:

MARIA GODLEWSKA, członkini Grupy 1174 ZNP, East St. Louis, Ill. Przez długie lata piastowała urząd Komisarki Okręgu 11-go, bo od roku 1943 do roku 1963. Przez lat 37 była prezeską swej Grupy, przez długie lata piastowała urząd prezeski Gminy 61-ej, a przez lat 4 była wiceprezeską. Posłanka Sejmów 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 i 35-go. Bardzo zasłużona Związkowi.

MICHALINA KAMIŃSKA, — członkini Grupy 2927 ZNP, Chicago, Ill., przez lat 14 marszałkini swej Grupy, matka Dyrektorki Melanii Winieckiej.

MARIA SZCZERBOWSKA, — członkini Grupy 149 ZNP, Chicago, Ill., żona ś.p. Albina S. Szczerbowskiego, byłego długoletniego Sekretarza Generalnego ZNP.

MARIA DZIADUL, członkini Grupy 2010 ZNP, Yonkers, N. Y. Piastowała urząd sekretarki protokółowej swej Grupy przez lat 25, była wiceprezeską Gminy 150, a potem sekretarką finansową przez lat 29. Posłanka Sejmów 28 i 31-go.

SOPHIE TABAKA, członkini Grupy 3000 ZNP, Alpha, Mich. Piastowała urząd kasjerki swej Grupy przez lat 19.

PIOTR J. SOJKA członek Grupy 2002 ZNP, Chicago, Ill. Zasłużony w pracy związkowej. Piastował urząd kasjera swej Grupy przez lat 31, kasjera Gminy 75 przez lat 20. Poseł Sejmów 30 i 31-go.

EDWARD KRYSIŃSKI, członek Grupy 877 ZNP, Chicago, Ill. Były Komisarz Okr. 13-go ZNP, długoletni prezes swej Grupy, były prezes Gminy 91-ej. Poseł Sejmu 31-go.

STEFAN T. POTOK, członek Grupy 342 ZNP, Philadelphia, Pa. Piastował urząd prezesa swej Grupy. Poseł Sejmów 34 i 35-go. Przewodniczący Sejmowego Komitetu Konstytucji Sejmu 35-go.

WACŁAW KUBIŃSKI, członek Grupy 782 ZNP, Chewton, Pa. Piastował urząd wiceprezesa swej Grupy przez lat 13, a przez lat 30 był honorowym prezesem swej Grupy. Był Sekretarzem Gminy 64-ej i jej prezesem. Poseł Sejmów od 28-go do 35-go.

STANISŁAW GIERTUGA, — członek Grupy 1689 ZNP, Chicago, Ill. Przez lat 13 prezes swej Grupy. Poseł Sejmu 30-go.

MICHAŁ TUREK, członek Grupy 697 ZNP, Bridgeport, Ohio. Piastował urząd sekretarza finansowego swej Grupy, a sekretarza protokółowego przez lat 22. Długoletni sekretarz Gminy 50-ej.

STANISŁAWA JARMUS, członek Grupy 36 ZNP, Jersey City, N. J. Należała do ZNP przez lat 60, zmarła w wieku 94 lat.

ANTONI GOMUŁKA, członek Grupy 832 ZNP, Johnstown, Pa. Należał do ZNP 64 lata, zmarł w wieku 93 lat.

WACŁAWA NITKIEWICZ, założycielka Grupy 2205 ZNP w Erie, Pa. Prezeska Grupy przez lat 25 i prezeska honorowa tej Grupy.

Cześć ich pamięci.

Cześć pamięci wszystkich Sióstr i Braci naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Sprawozdanie Krajowego Prezesa ZNP

Dnia 25-go kwietnia brałem udział w bankiecie 25-lecia Wydziału Kongresu Polonii na stan Michigan, jaki odbył się w Detroit. Programowi przewodniczył komisarz Okręgu 10-go Jan A. Kozaren. Prezesem Wydziału jest Kazimierz Olejarczyk. Przedstawicielstwo ZNP na bankiecie uzupełnili dyrektor Mieczysław Odrobina i komisarka Okręgu 10-go Bronisława Barć.

W przemówieniu swym podkreśliłem, że jednym z głównych zadań Kongresu Polonii w chwili obecnej jest rozszerzanie wpływów i znaczenia, bo tą drogą spełnimy skuteczniejszą i wydajniejszą służbę dla sprawy Polski prawdziwie wolnej i niepodległej.

Wykorzystując swój pobyt w Detroit, odwiedziłem w towarzystwie dyrektora Odrobiny posiedzenia Gmin 15-ej i 167-ej.

Na zebraniu Gminy 15-ej, której prezesem jest Kazimierz Magda, otrzymałem aplikacje nowego członkostwa. Przemówiłem tam na temat prac rozwojowych ZNP w naszym wielkim roku 90-lecia i wzywałem do wzmożonej pracy werbunkowej.

Doznałem również miłego przyjęcia na posiedzeniu Gminy 167, której prezesem jest Józef Krawulski. Przemówiłem tam również na temat 90-lecia ZNP i pracy rozwojowej w naszym roku jubileuszowym.

Tego samego dnia wieczorem uczestniczyłem w Rewii Młodzieżowej Gminy 54-ej, której prezesem jest Józef Rychlicki. Sala była wypełniona po brzegi, a młodzież związkowa wykonała piękny program. Gminie 54-ej i jej młodzieży należą się słowa najwyższego uznania. Przy tej okazji przemówiłem do młodzieży związkowej, apelując, aby zachowała w sobie świadomość polskiego pochodzenia i dziedzictwa, oraz aby swe polskie pochodzenie z dumą podkreślała przez przynależność do naszej organizacji.

Tego dnia odwiedziłem również zwłoki 88-letniego Związkowca, ś. p. Jana Zawalskiego, który był wujkiem naszego dyrektora Odrobiny.

Dnia 28-go kwietnia wziąłem udział w pogrzebie śp. Michaliny Kamińskiej, matki naszej dyrektorki Melanii Winieckiej.

Dnia 30-go kwietnia, w towarzystwie wiceprezeski Ireny Wallace i komisarza Okręgu 13-go Czesława Mikołajczyka, złożyłem wizytę mayorowi miasta, Richardowi J. Daley, który w dniu tym wydał i podpisał proklamację ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja, wzywając mieszkańców miasta do uczestniczenia w naszym tradycyjnym obchodzie.

Dnia 1-go maja witałem w biurach ZNP Generała Grudzińskiego, byłego dowódcę Pierwszej Dywizji Pancernej Wojsk Polskich na Zachodzie i zdobywcę niemieckiej bazy Wilhelmshaven.

Dnia 3-go maja przewodniczyłem na wspaniałym obchodzie ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Obchód poprzedzony był nabożeństwem w kościele św. Trójcy oraz wielkim pochodem umundurowanych orkiestr, rydwanów, oddziałów weterańskich, studenckich i ludowych.

Program przy pomniku Kościuszki w Humboldt Parku zagaił komisarz Okręgu 13-go Czesław Mikołajczyk. Główne przemówienie wygłosił podsekretarz stanu Elliot Lee Richardson. Przemawiali również gubernator stanu Richard Ogilvie, oraz senatorowie Ralph Smith i Charles Percy, oraz generał Grudziński. Wiceprezeska Irena Wallace odczytała rezolucję.

W przemówieniu swym podkreśliłem, że z miejsca tego obchodu idzie ostry i stanowczy protest przeciw barbarzyńskiemu planowi NATO, według którego Polska uległaby atomowemu zniszczeniu na wypadek sowieckiego ataku na Zachodnią Europę. Plan ten określiłem jako nieludzki, niemoralny i militarnie nieuzasadniony.

Wyraziłem również poparcie dla posunięć prezydenta Nixona w Kambodży, które muszą być uszanowane jako plany i rozkazy wydane przez naczelnego wodza amerykańskich sił zbrojnych. Publiczność to oświadczenie przyjęła gorącymi oklaskami.

Dnia 4-go maja odwiedziłem zwłoki śp. Edwarda Krysińskiego, byłego komisarza Okręgu 13.

Dnia 7-go maja wziąłem udział, jako dyrektor, w zebraniu Chicagoskiej Rady Spraw Zagranicznych, urzędowo znanej jako "Chicago Council on Foreign Relations."

Dnia 9-go maja wziąłem udział w bankiecie jubileuszowym Pierwszej Dywizji Pancernej Wojsk Polskich. Przewodniczącym programu był nasz dyrektor dr. Edward C. Różański, a główne przemówienie wygłosił Gen. Grudziński. W przemówieniu swoim podkreśliłem znaczenie wkładu, jaki wniosła Dywizja Pancerna do zwycięstwa Państw Sprzymierzonych czasu drugiej wojny światowej.

Dnia 16-go maja, w towarzystwie wiceprezesa Franciszka M. Prochota, uczestniczyłem w bankiecie 90-lecia Gminy 8-ej w Milwaukee. Program przeprowadził przewodniczący Komitetu Jubileuszowego Tadeusz Makowski, a inwokację wygłosił Ks. Konstantyn Zieliński, OFM. Honorowym gościem był były cenzor ZNP, sędzia Franciszek X. Świetlik. Prezes Gminy Walenty Woźniak i wiceprezeska Gminy Adelina Wojtasik przedłożyli rezolucje jubileuszowe. Nagrody zasłużonym Związkowcom i Związkowczyniom wręczył wiceprezes Prochot, a Chór Młodzieży Gminy 8-ej wystąpił z pięknym śpiewem pod kierownictwem Janusza Okszy - Czechowskiego. Obecna była także komisarka J. Sochaczek i prezesi sąsiednich Gmin.

W przemówieniu swym podkreśliłem wielkie znaczenie społeczne i obywatelskie 90-lecia ZNP i wzywałem zebranych do wzmożonej działalności na naszej wspólnej niwie związkowej.

Przechodząc do tematów ogólnych, podkreśliłem konieczność protestowania przez Polonię przeciw barbarzyńskiemu planowi NATO, a w sprawach amerykańskich wezwałem do popierania posunięć prezydenta Nixona zmierzających do zaprowadzenia ładu, sprawiedliwości i pokoju w Południowo Wschodniej Azji. Te posunięcia rządu są naszymi wspólnymi zagadnieniami i powinniśmy je popierać w myśl zasady jaką w ub. stuleciu głosił wybitny oficer amerykańskiej floty wojennej, Stephen Decatur: "My country — right or wrong — always my country."

Dnia 17-go maja wygłosiłem programowe przemówienie na bankiecie 90-lecia ZNP zorganizowanym przez Okręg 8-my i jego Wydział Kobiet w hotelu William Penn w Pittsburghu. Komisarzem Okręgu jest Franciszek Łysakowski, a komisarką Anna Jasionowska.

Program zagaił sekretarz Okręgu Jan Pulnar, hymny odśpiewała Viola Smykla Steel, a inwokację Ks. Kazimierz Lewandowski, proboszcz parafii M. B. Częstochowskiej z New Castle, Pa. Przewodniczącym programu był wicecenzor Antoni A. Czeleń, a mowy powitalne wygłosili komisarz Łysakowski i komisarka Jasionowska. Przemawiali kolejno Leonard C. Staisey, przewodniczący Rady Komisarzy powiatu Allegheny i sędzia John Brodsky.

Z Zarządu Centralnego na bankiet ten przybyli wraz ze mną wiceprezes Prochot, skarbnik Edward J. Moskal i dyrektorki Melania Winiecka i Florentyna Wiatrowska.

W przemówieniu swoim podkreśliłem znaczenie 90-lecia ZNP i zasługi naszej organizacji w służbie dla Polski, dla Stanów Zjednoczonych i dla Polonii Amerykańskiej. Wzywałem do nowych prac rozwojowych ze szczególnym uwzględnieniem spraw, dążeń i aspiracyj naszej młodzieży polsko amerykańskiej.

W angielskiej części przemówienia poddałem krytyce rozwydrzenia i anarchistyczne wyskoki dokonywane przez mniejszość młodzieży kolegialnej i uniwersyteckiej i wskazywałem, że jedynie powrót do ustalonych cnót obywatelskich i społecznych, oraz powrót do głęboko pojętego patriotyzmu, zapewni krajowi ład, porządek i spokój społeczny.

Dnia 19-go maja wziąłem udział w obradach Dyrekcji Krajowego Ośrodka Działań Społecznych, National Center for Voluntary Action, jakie odbyło się w Washingtonie. Obradom przewodniczył Henry Ford.

Dnia 22-go maja wziąłem udział w zebraniu Rady Szkolnej ZNP w Cambridge Springs, Pa., na którem omawiano sprawy budżetowe Kolegium ZNP.

Dnia 23-go maja przewodniczyłem obradom konferencji w sprawach polskich, jakie się odbyły w Washingtonie, a w których brali udział publicyści i profesorowie nauk politycznych.

Tego samego dnia wieczorem przemawiałem na bankiecie Polsko Amerykańskiego Stowarzyszenia Sztuk Pięknych, — Polish American Arts Association. Bankiet urządzony był dla uczczenia zasług wdowy po ambasadorze amerykańskiego do Polski, Mrs. Arthur Bliss Lane; b. poczmistrza generalnego i ambasadora do Polski, Johna A. Gronouskiego; byłego ambasadora Polski do Stanów Zjednoczonych, Jana Ciechanowskiego; byłego gubernatora Federalnej Rezerwy, Mieczysława Szymczaka; byłego dyplomaty polskiego Michała Kwapiszewskiego i wybitnego artysty Jana de Rosen.

Przewodniczącym programu był znany komentator telewizyjny, Robert Góralski, a główne przemówienie wygłosił szef Amerykańskiej Agencji Informacyjnej Frank Shakespeare.

W przemówieniu swoim określiłem zasługi osób uczczonych tym bankietem.

Dnia 24-go maja, wziąłem udział w uroczystym zakończeniu 56-go roku akademickiego w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs. Przemówiłem na temat wielkiej i ofiarnej roli, jaką ZNP przez Kolegium Związkowe odegrał w amerykańskim życiu i wezwałem absolwentów, aby popierali tę naszą uczelnię w przyszłości.

Wstępne przemówienie wygłosił Cenzor Władysław L. Dworakowski, jako przewodniczący Rady Szkolnej ZNP. Główne przemówienie wygłosił Sen. Edmund S. Muskie.

Mszę św. przed programem odprawił i benedykcji po programie udzielił Ks. Stefan J. Dobosiewicz, kapelan Kolegium ZNP i proboszcz parafii św. Antoniego w Cambridge Springs, Pa.

Honorowe doktoraty otrzymali: pułk. Jerzy Glinka-Janiczewski, I. W. Abel, dr. Zygmunt Wesołowski, Franciszek N. Piasecki i Sen. Muskie. Programowi przewodniczył dziekan Kolegium, dr. Henry J. Parciński.

Tego samego dnia wieczorem wygłosiłem przemówienie na bankiecie 50-lecia Placówki 5-ej Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, jaki odbył się w Domu Weteranów w Chicago. Programowi przewodniczył komendant placówki Władysław F. Szeląg, inwokację wygłosił Ks. Edward Pająk, proboszcz parafii ŚŚ. Młodzianków, a przemówienia wygłosili: Marian Kaczmarski, Edward Maruszak, Gabriel Pawłowski, Ks. Jan R. Malinowski i Michalina Sadowska.

W przemówieniu swoim zwróciłem uwagę na fakt, że weterani armii polskiej nie mogą tu korzystać z pełnej opieki i przywilejów, jakie przysługują weteranom amerykańskim. Jest to niesprawiedliwe, albowiem Polacy walczyli z tym samym wrogiem i o tę samą sprawę, co Amerykanie.

Ażeby to upośledzenie usunąć i krzywdę naprawić, na to potrzeba nade wszystko zgody i współpracy amerykańskich organizacyj weterańskich, z którymi należy wejść w porozumienie. Weteranom Armii Polskiej przyrzekłem współpracę i pomoc Kongresu Polonii i Związku Narodowego Polskiego w tych zabiegach o uzyskanie pełnych praw i przywilei weterańskich w Stanach Zjednoczonych.

W czasie od ostatniego posiedzenia Zarządu, otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP:

Grupa 1547 ZNP, Hamtramck, Mich.	$ 50.00
Anna Woźniak, donacje od familii i przyjaciół —dla uczczenia pamięś. p. Stanisława Woźniaka	1,000.00
Grupa 1267 ZNP, Chicago, Ill.	50.00
Urzędnicy i pracownicy ZNP dla uczczenia pamięci śp. Adama Wilka, długoletniego pracownika	105.30
Jadwiga Oleksy, Chicago, Illinois	5.00

Na zakończenie pragnę podkreślić z wdzięcznością i podzięką, że kwietniowy kontest rozwojowy na moją cześć przyniósł nadzwyczaj pomyślne wyniki. W miesiącu tym nasi organizatorzy, urzędnicy Grup i Gmin zapisali ogółem 1,830 nowych członków na sumę $3,368,857.00 ubezpieczenia. Obydwie te cyfry znacznie przewyższają normalne wyniki kontestów z lat ubiegłych. Dlatego stałej społeczności związkowej serdecznie dziękuję za podjęcie hasła rozwojowego w naszym wielkim roku 90-lecia, a Komitetowi Rozwoju i jego personelowi składam słowa uznania za dobrze zorganizowaną akcję kontestową.

Sprawy biura w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.

ALOJZY A. MAZEWSKI.

Studenci Taft H. S. Wystawiają Sztukę "Guys And Dolls"

Studenci średniej szkoły Taft, pnr. 5625 N. Natoma ave., wystawiają "Guys and Dolls", sztukę sceniczno-muzyczną, w dniach 5, 6 i 12 oraz 13 czerwca, o godz. 8 wieczorem, w audytorium Taft H. S. W widowisku bierze udział ponad 100 studentów. Bilety rezerwowane można zakupić u studentów Taft H. S. Bilety można dostać również w biurze szkolnym w cenie po $2.50 od osoby.

Dochód na fundusz generalny szkoły z czego głównie na ulepszenia urządzeń do wychowania fizycznego w szkole. Uczniowie Taft H. S. wystawiali już z powodzeniem "Annie get your gun" w 1964, oraz "Carousel" w -965 roku.

Z Gminy 143 ZNP

Ostatnie przed wakacyjne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 1-go czerwca, w sali im. J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ul.; początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Z powodu wielu ważnych spraw, które są do załatwienia — uprasza się wszystkich delegatów o jak najliczniejsze przybycie.

Na tym posiedzeniu można będzie załatwić rezerwacje na autobus na wycieczkę Gminy do Obozu Młodzieżowego do Yorkville, Ill., która się odbędzie w niedzielę, 28-go czerwca. Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 8:30 rano. — E. A. Bodnicki, prezes; Helena Orawiec, przew. Imprez; Maria L. Szeląg, koresp. Gm. 143 ZNP.

Zebranie Klubu Przyjaciół Prez. Mazewskiego

Bardzo ważne posiedzenie Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP, mec. A. A. Mazewskiego odbędzie się we wtorek, 2go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali SPK, 2914 W. North Ave., prosimy przybyć by można wcześniej załatwić sprawy.

W programie posiedzenia będą sprawozdania Komitetów wybranych na ostatnim posiedzeniu, sprawozdanie Zarządu itp. Omawiany będzie Piknik Klubu, który urządzamy w niedzielę 9go sierpnia w lasku powiat Caldwell Woods (Clayton F. Smith Woods). Książeczki Losowe będą wysłane do wszystkich członków z prośbą o zakupienie lub rozsprzedanie.

Komitet losowania prosi o fanty, które będzie można losować w ogrodzie. Komitet kuchni prosi o ciasto domowego wypieku. Swe deklaracje można złożyć na przyszłym posiedzeniu. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Gminy 41 ZNP

Przedwakacyjne posiedzenie Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, dnia 3go czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali del. A. Leszczyńskiej 2532 W. Fullerton ave. Są ważne sprawy.

Komitet Rozwoju ogłosi wyniki Kontestów i jakie nagrody Gmina zdobyła. Komitet Sportu poda wyniki Turnieju Kręglarskiego i sprawozdanie z Bankietu. Zaś Komitet Zabaw zda ostateczne sprawozdanie z uroczystości 55-lecia, oraz poda program na okres wakacyjny.

Nasza Organizatorka Gminy 41 ZNP po zdobyciu różnych Kontestów za pracę rozwojową przyobiecała poczęstować swych współpracowników na przyszłym posiedzeniu. Brawo, wiceprezesko B. Foszcz.

Uprzejmie prosimy wszystkie Panie Prezeski i Panów Prezesów o podanie swych imprez w okresie letnim. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekr.

Zebranie Stow. Pań Przy Akademii Najśw. Rodziny

Stow. Pań Pomocy przy Akademii Najśw. Rodziny odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, 1-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w audytorium szkolnym pnr. 1444 W. Division ul.

Dorocznym zwyczajem, członkinie uczczą w miesiącu czerwcu, zacne Siostry-nauczycielki przez urządzenie "Pantry Shower". Zarząd uprzejmie prosi o liczne przybycie. Po posiedzeniu zostaną uhonorowane członkini, które obchodzą w czerwcu, lipcu i sierpniu swe urodziny. Będzie to ostatnie spotkanie przedwakacyjne. Posiedzenia zostaną wznowione we wrześniu. Honory domu czynić będą panie: G. Burns, M. Kusch, S. Jackowiec, G. Gunres, L. Wesołowska. Przewodniczącą jest hon. prezeska, Maria Bykowska. Moderatorka, Siostra M. Celina; — Emilia Lisak, prezeska.

Instalacja Nowego Zarządu Klubu Matek Weber HS

Instalacja nowo wybranych urzędniczek Klubu Matek uczni średniej szkoły Webera, 5253 W. Palmer ul. odbędzie się we wtorek, dnia 2 czerwca, o godz. 7-ej wieczorem.

W skład nowego zarządu Klubu wchodzą: prezeska klubu Genevieve Gajda; 1-a wiceprezeska Donna Skrede; 2-a wiceprezeska Florence Wajda; 3-a wiceprezeska Irene Kidon; sekretarka Jean Lupo; sekretarka koresp. Janet Stojak; sekretarka finansowa Dorothy Górski; skarbniczka Michalina Chmura; marszałkinie Dolores Wanat i Nora Briggs.

Naszym moderatorem pozostaje w dalszym ciągu ks. Clement Weiss, C.R.

Zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału KPA

W poniedziałek, 1 czerwca, odbędzie się zebranie Zarządu, Dyrekcji oraz Komitetu Doradczego Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Division ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Uprasza się również o przybycie i przewodniczących poszczególnych Komitetów "Dnia Polskiego". — Z polecenia Zarządu: — W. Raginia, sekr. prot. Wydziału.

Kronika z Marianowa

Wycieczka Szkolna:

Dnia 3-go czerwca, dzieci ze szkoły parafialnej na Marianowie odjadą w środę, rano autobusami z wycieczką, pod dozorem Sióstr Nauczycielek i Klubu Matek.

Specjalne Posiedzenie:

W czwartek, dnia 4-go czerwca o godz. 8-ej wieczorem, na dużej sali parafialnej odbędzie się zebranie wszystkich ochotników do pracy na Karnawale. Potrzeba jak najwięcej pomocników, aby Karnawał stał się sukcesem. Ta Fiesta parafialna będzie od 18go do 29go czerwca na gruntach parafialnych przy N. Hermitage i Cortland.

Pierwszy Piątek:

Ze względu na pierwszy piątek miesiąca, księża słuchać będą spowiedzi św. w tym tygodniu od jutra (wtorku), o godz. 8-ej rano; w czwartek po południu o godz. 4:30 i wieczorem o godz. 7-ej. Również w piątek wieczorem o godz. 7-ej, podczas mszy św.

Zebrania Towarzystw:

Dziś, w poniedziałek, o godz. 7:30 wieczorem, na dużej sali parafialnej odbędzie się ostatnie posiedzenie przedwakacyjne Klubu Matek, aby uczcić wszystkie matki tegorocznych absolwentów.

Jutro, we wtorek, Chór parafialny Tow. św. Jana Kantego, Nr. 54; Tow. św. Jadwigi, Nr. Zjedn. Polki; Oddział Polek św. Anny; Tow. Korony Polskiej Nr. 296 ZPRK.

W niedzielę, 7-go czerwca, Sodalicja Panien Różańcowych i Niewiasty Różańcowe. Mężczyźni Różańcowi odkładają swe posiedzenie do niedzieli, 14 czerwca.

Uroczysta Graduacja:

Dzieci Szkoły Marianowskiej kończący ósmy stopień, otrzymają dyplomy na mszy św. o godz. 12:15 w południe, w przyszłą niedzielę, dnia 7-go czerwca.

Gratulacje:

Serdeczne gratulacje składamy Dorocie Gordon z klasy trzeciej Nr. 201, — która zdobyła nagrodę za pracę w dziale sztuki przez "Chicago Committee of Urban Progress."

Chrzty:

Sakrament Chrztu św. otrzymali: Kevin Mochal England, syn Gary i Rosemary (Grabowski) England; Carmella Josephine, córka Jana i Claire (Jaeger) Liviak.

Ślub:

W przyszłą sobotę, dnia 6-go czerwca, na mszy św., o godz. 4ej po południu połączeni zostaną węzłem małżeńskim: — Ryszard Grzeszczak i Irena Napierkowska.

Pogrzeb:

Ostanio przeniosła się do wieczności ś.p. Bronisława Świeca.

Rocznice Kapłaństwa:

W tym miesiącu rocznicę święceń Kapłańskich obchodzą: Ks. Stanisław Pawlikowski, C.R., 37; Ks. Leonard Prusiński, C.R., 34; Ks. Edmund Bujalski, C.R. 32; Ks. Hieronim Andracki, C.R., 18.

Lektorzy i Komentatorzy:

W sobotę, dnia 6-go czerwca; D. Tuman i Mark Czoske; w niedzielę, 7-go czerwca; o godz. 6ej Antoni Stochmal i Piotr Borkowski; o godz. 7ej Tadeusz Olasek; o godz. 8:30 Duke Cortes i Tadeusz Dawiec; o godz. 9:45 Stanisław Odon i Piotr Odon; o godz. 11:15 Ryszard Juszyński i Kenneth Tuman; o godz. 12:15 w południe Jim Demski i Ryszard Rempala.

Na Rekolekcjach:

W przyszłym tygodniu, na doroczne rekolekcje wyjeżdżają do klasztoru Ojców Redemptorystów Villa Redeemer w Glenview, Ill.; Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C.R. i Ks. Stanisław Pawlikowski C.R.

Dzeń Młodzieżowy 12 Okręgu ZNP 28 Czerwca, w Yorkville, Ill.

W tym roku, po raz trzeci z rzędu odbędzie się Dzień Młodzieżowy 12 Okręgu ZNP, w Obozie Młodzieżowym 12 i 13 Okręgu ZNP w Yorkville, Illinois. Dzień 12 Okręgu odbędzie się dnia 28 czerwca br.

Każda Gmina przynależna do 12 Okręgu proszona jest o przywiezienie w tym dniu jak największej liczby młodzieży i dzieci.

Okręg 12 ZNP wraz z Wydziałem Kobiet i przy współpracy Komisji Młodzieży ZNP rok rocznie urządza takie wycieczki do Obozu Młodzieżowego, gdzie młodzież bierze udział w różnych zawodach, w pływaniu i grach na wolnym powietrzu oraz otrzymuje bezpłatnie posiłki.

Każda Gmina 12-go Okręgu, która weźmie udział w tej wycieczce otrzyma bilety na tyle młodzieży i dzieci, ile ich zamierza dana Gmina przywieźć do Obozu. Bilety te wydawać będzie p. Allelujka, — członkini Wydziału Kobiet.

Komisarz 12 Okręgu Tomasz Paczyński oraz Komisarka 12 Okręgu, Helena Orawiec apelują serdecznie do Gmin 12 Okręgu i zapraszają Gminy i młodzież o jak najliczniejsze przybycie do Obozu na Dzień Młodzieżowy 12-go Okręgu ZNP w dniu 28 czerwca.

Drużyna Dobroszów i Trębaczy Gminy 80-ej ZNP, również weźmie udział w tym dniu w Obozie w Yorkville.

Władysław Tomaszewski, koresp. 12 Okręgu ZNP.

Apel Do Pochodzących z Parafii Otfinów w Polsce

Zarząd Klub Przybysłowice na prośbę Rady Kościelnej w Otfinowie w Polsce, począwszy od 25 mają rozpoczął zbieranie funduszów na terenie Chicago i okolicy, na ogrzewanie kościoła w Otfinowie. Zbiórką zajmą się członkowie naszego klubu, upoważnieni przez Zarząd Klubu, którzy w miarę możliwości dotrzeć mają do nowych Rodaków. Jak wiadomo kościół w Otfinowie jest o ogromnej kubaturze pojemnościowej, i w okresie zimy, nasi Bracia przeziębiają się w kościele.

Drugą sprawą to fakt, że wnętrze kościoła w Otfinowie, dzięki Rodakom z Chicago i okolicy, jest cudownie wymalowane, i aby nie dopuścić do zniszczenia przez niską temperaturę i wilgoć w kościele, ogrzewanie kościoła byłoby najlepszą gwarancją zabezpieczenia drogocennej polichromii wewnątrz kościoła.

Zarząd Klubu wraz z Komitetem apeluje do wszystkich parafian na terenie Chicago i okolicy, oraz do Rodaków w innych stanach U. S. A. i w Kanadzie, o dołożenie cegiełki na ten wspaniałomyślny cel,

Nadmieniamy również, że w Chicago żadna wieś z naszej parafii nie jest zorganizowana w klubach, jedynie nasz Klub Przybysłowice, który już istnieje 42 lata, pomimo małej ilości członków, pracuje społecznie i pomagał zawsze naszym Rodakom w kraju. I tym razem ten ciężki obowiązek przypadł nam w udziale, aby znów pomóc noszym rodakom i całej parafii w naszym rodzinnym kraju.

Ofiary na ten cel, od Rodaków z innych miast i stanów, prosimy nadsyłać czekami, lub Money Order na Klub Przybysłowice w Chicago, na adres: Mieczysław Woźniak, 6505 W. Sunnyside Ave., Harwood Heights, Ill. 60656, a po otrzymaniu czeków Zarząd niezwłocznie wyśle do ofiarodawców pokwitowanie odbioru sumy, za co z góry Zarząd i Komitet ofiarodawcom składa serdeczne Bóg zapłać.

Za Zarząd: Mieczysław Woźniak, prezes; za Komitet: Stanisław Szara przewodn. Komitetu.

Dyr. Różański Przemówi Na Radio o 90-leciu ZNP

Dr. Edward C. Różański, krajowy dyrektor Związku Narodowego Polskiego wygłosi przemówienie do wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia, przedstawiając rozwój i historię ZNP, w związku z chwalebną 90-letnią Rocznicą istnienia ZNP i obchodem Jubileuszowym ZNP, w tym roku.

Dr. E. Różański przemawiać będzie w poniedziałek, 1go czerwca, w programie "Godziny Radiowej" dra Włodzimierza Sikory, o godzinie 7-ej wieczorem, ze stacji radiowej WOPA (1890 KC).

Godzina radiowa dra Włodzimierza Sikory nadawana jest codzennie na tej podziałce, od poniedziałku do piątku włącznie.

Z Gminy 39 ZNP

Przedwakacyjne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 2 czerwca, o godz. 8 wieczorem, w sali J. Słowackiego, 1700 W. 48-ma ulica.

Delegaci i delegatki proszeni są o liczne przybycie. — Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gm.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nieznana Ameryka

Demonstracje, wybijanie szyb i podpalanie budynków zapełniają pierwsze stronice dzienników i zajmują sporo czasu na radio i telewizji. Tymczasem obok grup radykałów wrzeszczących wyświechtane hasła komunistyczne, narasta potężny nurt pozytywnej pracy społecznej i charytatywnej. Miliony dobrych Samarytan niesie pomoc biednym, ofiarom oszustw, chorym, narkomanom i przestępcom.

Około 60 milionów Amerykanów i Amerykanek stale lub dorywczo poświęca czas oraz ofiaruje swe zdolności i wiedzę bliźnim potrzebującym pomocy. Daniny finansowe na cele religijne, oświatowe, społeczne i charytatywne są każdego roku większe i w 1969 przekroczyły 18 bilionów dolarów.

Ponieważ ochotnicza akcja społeczna przybrała olbrzymie rozmiary, skłoniło to prez. Nixona do stworzenia specjalnego biura z zadaniem niesienia pomocy, służenia informacjami i t. p. tysiącom organizacji społecznych. Równolegle z biurem federalnym prez. Nixon powołał "National Center for Voluntary Action" z udziałem czołowych finansistów i przemysłowców, a także wielkich organizacji (prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski jest dyrektorem tej organizacji) z zadaniem zachęcania do wzajemnej pomocy i koordynowania wysiłków ochotniczych organizacji.

Praca społeczna obejmuje szeroki wachlarz dziedzin życia. Oto kilka przykładów. Sprytny agent namówił staruszkę w Atlanta, Ga. do podpisania umowy na niepotrzebne naprawy w jej domu, kosztem $900.00. Gdy staruszka oprzytomniała, było już za późno. Z pomocą przyszła jej ochotnicza organizacja, która nakłoniła kontraktora do umorzenia umowy.

W tysiącach miast i miasteczek organizacje obywatelskie pracują nad podniesieniem, oczyszczaniem i upiększaniem swych dzielnic. W Filadelfii młodzież założyła organizację "Help", która otrzymuje około 1,000 telefonów tygodniowo od studentów kolegiów i uczniów szkół średnich, potrzebujących jakiejś pomocy. Połowa zgłaszających się — to młodzi narkomani, którzy pragną pozbyć się nałogu.

Na setkach wyższych uczelni powstały organizacje młodzieży, które dostarczają ochotniczek do pilnowania dzieci, gdy rodzice pracują. Są organizacje służące biednym poradą prawną w sprawach cywilnych. Inne niosą pomoc chorym, ułomnym i starcom.

Rozgłos zdobyła Ameryka gwałtów, buntów i zbrodni. Zupełnie nieznana jest Ameryka wytężonej pracy i dobrego serca, które każe młodym i starym, biednym i bogatym spieszyć z pomocą potrzebującym i nieszczęśliwym.

Interwencja w Kambodży

Zdaniem wojskowych rzeczoznawców interwencja w Kambodży jest olbrzymim sukcesem. W okresie od 29 kwietnia do 14-go maja zdobyto 10,276 karabinów i 1,136 sztuk ciężkiej broni (ilość wystarczająca dla 70 nieprzyjacielskich batalionów), 1,823 tony amunicji artyleryjskiej i karabinowej (więcej, niż komuniści zużywają w ciągu roku), 12 ton materiałów sanitarnych (dosyć na zaopatrzenie szpitala z 320 łóżkami przez 4 miesiące) i 2,328 ton ryżu, tyle, ile trzeba na wyżywienie przeszło 10,000 żołnierzy przez rok.

Nasuwa się pytanie, dlaczego przeprowadzenie tej interwencji nie zostało powierzone samym wojskom Południowego Wietnamu, bez udziału Amerykanów i bez wzburzenia, jakie to wywołało w Stanach Zjednoczonych. Taka możliwość była brana pod uwagę ale zaważyła opinia dowództwa U.S. w Sajgonie, iż na to jeszcze za wcześnie. Dopiero obecnie, gdy dywizje Południ. Wietnamu wykazały w Kambodży wysoką sprawność, będzie można zaryzykować wycofanie Amerykanów do końca czerwca.

Pozostaje jednak wielka niewiadoma, co zrobią komuniści. Mimo starań wywiad amerykański nie zdobył żadnych wskazówek, jaka będzie strategia Hanoi. Niektórzy oficerowie przewidują, że komuniści przejdą do działań zaczepnych, gdy przegrupują swe wojska i uzupełnią zapasy. Inni oficerowie spodziewają się, że kontrofensywa komunistów nastąpi szybciej, ze względów politycznych i prestiżowych. Tu trzeba uwzględnić, że od czerwca do października trwa tam sezon deszczów z dużymi trudnościami transportowymi.

Duże znaczenie ma fakt zdobycia w czasie interwencji komunistycznego centrum łączności. Skutek jest taki, że komunistyczne naczelne dowództwo straciło kontrolę nad rozbitymi oddziałami, które błąkają się po wschodniej Kambodży, ograniczając się do partyzantki, która jednak jest trudna wśród wrogiej ludności.

Odwrotną stroną medalu jest słabość obecnego rządu w Kambodży i utworzenie w Pekinie rządu emigracyjnego pod przewodnictwem popularnego księcia Sihanouka. Rząd w Kambodży nie posiada kontroli nad prawie ¼ kraju i znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej.

Czy do końca czerwca sytuacja ulegnie zasadniczej zmianie? Jeżeli to nie nastąpi, komuniści odbudują swe "sanctuarium" w Kambodży i trzeba będzie zaczynać wszystko od początku.

INNI PISZĄ:

Paradoksalna Sytuacja

NOWY ŚWIAT. — Zaatakowani i poturbowani przez robotników budowlanych młodzi ludzie, demonstrujący w ubiegłym tygodniu w dolnej części Manhattanu przeciw polityce administracji Nixona, mają oczywiście całkowitą słuszność, krytykując gwałtownie policję nowojorską — jeżeli prawdą jest, że policjanci nie usiłowali interweniować podczas tych awantur, a nawet, że niektórzy z nich podjudzali robotników do "energiczniejszych" wyczynów.

Każdy bowiem obywatel amerykański, nawet ten, który wyraźnie nawołuje do obalenia istniejącego ustroju — z którego wszystkich przywilejów chce jednak korzystać— ma konstytucyjne prawo do bezstronnej ochrony swej osoby przez władze bezpieczeństwa, dla których nie ma legalnego usprawiedliwienia, jeżeli zaniedbują swych obowiązków.

Trudno niemniej nie dopatrzeć się w tej sytuacji pewnej ironii historycznej. Młodociani (zresztą nie zawsze i nie wszyscy tak bardzo już młodociani) piątkowi demonstranci antywojenni, których tak brutalnie potraktowały grupy robotników, są uczestnikami i przedstawicielami tego samego ruchu, jaki od lat uważa policję za swego wroga numer jeden, obrzucając jej agentów przy każdej okazji nie tylko ordynarnymi wyzwiskami (z których "pigs" jest bodaj jeszcze najłagodniejsze a w każdym razie najbardziej cenzuralne), ale też kamieniami, cegłami, butelkami itp. O ile zaś policja reaguje we własnej swej obronie albo też dla ochrony czy to innych osób czy obiektów, zaatakowanych przez takich młodzieżowych demonstrantów, podnosi się z miejsca wrzask na "brutalność" policji, czy na represje rządowe.

A do tych ataków przyłącza się natychmiast chór wszelkiego rodzaju liberalnych działaczy politycznych, występujących w obronie pokrzywdzonej jakoby młodzieży, a oskarżających policję o nadużywanie władzy, czy też nakazującej jej — jeżeli zajmą odpowiednie po temu stanowiska, jak np. mayor nowojorski — wstrzemięźliwe, łagodne postępowanie wobec manifestantów, a nawet wprost zamykanie oczu na ich wybryki.

Obecnie mayor Lindsay — nie mówiąc już o prasie liberalnej — dał wyraz swemu oburzeniu na policję nowojorską (czy przynajmniej pewną jej część), nakazując wszczęcie w tej sprawie gruntownego śledztwa, ale niemniej wyrażając już zgóry, przed jego rozpoczęciem, swą potępiającą opinię.

Nikt odpowiedzialny i rozsądny nie może bronić brutalnej taktyki, zastosowanej wobec demonstrantów przez robotników budowlanych — choć na pewno wielu obywateli nie potrafiło się oprzeć uczuciu pewnej złośliwej satysfakcji.

Ale reakcja taka nie mogła być zaskoczeniem. Pisano na jej temat już bowiem bardzo wiele w ostatnich miesiącach, ostrzegając — jak to czyniliśmy zresztą również i my na naszych łamach — że do takich spontanicznych represji musi wreszcie dojść. Obywatele, szczególnie tzw. klasa średnia, ma już całkowicie dość zarówno powtarzających się bezkarnie burzliwych demonstracji, organizowanych przez ekstremistyczne ugrupowania (studenckie, murzyńskie, czy jakiekolwiek inne), jak i obrony takich radykalnych grup przez ambitnych, uganiających się za tanią popularnością politykierów, czy liberalnych publicystów i redaktorów.

"Kto sieje wiatr, zbiera burzę" — to biblijne ostrzeżenie pozostaje równie w całej swej mocy w czasach dzisiejszych, jak było przed dwoma tysiącami lat.

NASZ KALEJDOSKOP

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Polski Malarz Wchodzi Na Amerykański Rynek. — Wystawa Jachymiaka w Amerykańskiej Galerii. — Tragedia "London Valour." — Tonie Okręt na Oczach Tłumów. — Prostujemy.

Kilka miesięcy temu w Muzeum Polonijnym miała miejsce wystawa, przybyłego niedawno z Polski malarza Jana Jachymiaka. Pisałem w Kalejdoskopie na ten temat i podkreślałem zwłaszcza jego bujną kolorystykę i ciekawą kompozycję. Obecnie Jachymiak wszedł już na rynek amerykański. W ubiegłą środę odbyło się otwarcie jego wystawy w Galerii pana Sherbeyna na 2953 N. Clark ulicy. Nie chcę powtarzać się i dawać nowej recenzji na temat tego samego malarza w krótkim odstępie czasu. Natomiast przeprowadziłem kilka błyskawicznych wywiadów na temat Jachymiaka z ludźmi, którzy w sprawach malarstwa mają wiele do powiedzenia i mogą być traktowani jako autorytety.

A więc zaczynam od samego właściciela galerii, która organizuje obecną wystawę prac Jachymiaka:

* * *

Pan E. Sherbeyn, Amerykanin holenderskiego pochodzenia, o Jachymiaku mówi, że jego styl wiernie odtwarza tradycje i piękno polskiej sztuki ludowej. Dalej stwierdza u polskiego artysty świetną znajomość rzemiosła malarskiego i dokładność opracowywania detali. Podkreśla również najwyższą jakość malarstwa Jachymiaka. Na zapytanie czy Jachymiak może liczyć na sukces na ziemi amerykańskiej, pan Sherbeyn odpowiada wymijająco: Gdybym myślał inaczej nie organizowałbym wystawy. Ale dopiero przyszłość pokaże".

* * *

Profesor Bąk jest jednym z najbardziej znanych w Chicago witrażystów. Ponadto rzeźbiarz i grafik. Ostatnio zdobył nagrodę amerykańskich architektów, za rzeźbę wykonaną dla miasta Chicago, oraz wykonał witraż dla tutejszej synagogi, który uzyskał bardzo pochlebne oceny w pismach fachowych. Prof. Bronisław Bąk podkreśla wielkie wartości kolorystyczne obrazów Jachymiaka, jednocześnie jednak ma pewne zastrzeżenia, czy forma malarstwa, a zwłaszcza wykańczania Jachymiaka znajdzie wielu entuzjastów w Chicago.

* * *

Pani profesor Lillian Czarnecka, z Chicagoskiego Instytut Sztuki, mówi o Jachymiaku: "To jest fenomen wrodzonego talentu. Posiada on wizję wielkiego artysty, którą wyraża w swych obrazach na szkle z bezpośredniością genialnego dziecka". Następnie Pani Profesor dodaje ze śmiechem: "Picasso miał kiedyś powiedzieć, że jako dziecko miał rysować jak Rafael, lecz całe życie mu zabrało, aby nauczyć się malować, jak dziecko".

Swą wypowiedź o Jachymiaku profesor Czarnecka kończy słowami: "Jego oryginalna tematyka i fantasyczny zestaw barw wywołują u widza głębokie emocje".

Mam wrażenie, że ta wypowiedź Pani Profesor jest jakby kwintesencją tego, co odczuliśmy wszyscy, oglądając wystawę Jachymiaka: "Przeżyliśmy głębokie emocje".

* * *

Na zakończenie rozmawiam z wiceprezesem Muzeum Polonijnego, które zorganizowało pierwszą wystawę Jachymiaka w Chicago, oraz kolekcjonorem sztuki, posiadającym wiele pięknych dzieł zwłaszcza polskiego malarstwa, z drem Aleksandrem Rytlem.

Dr A. Rytel, podkreśla świetne poczucie barwy Jachymiaka oraz ciekawą koncepcję kompozycji. Jednocześnie stwierdza, że jeżeli Jachymiakowi uda się zainteresować dobrych impresariów, to może na rynku amerykańskim osiągnąć poważne sukcesy. Na zakończenie dr Rytel podkreśla, że jednym z zadań Muzeum Polonijnego winno być popularyzowanie i wprowadzanie w świat amerykański wybitnych polskich talentów artystycznych, jak to miało miejsce właśnie z Jachymiakiem.

* * *

Na Redzie Portu Genui

Na redzie włoskiego portu Genua rozegrała się ostatnio tragedia, o której zamieściliśmy krótką wzmiankę. Na oczach przypatrującego się z brzegu tłumu zatonął statek, pogrążając ze sobą w falach dziesiątki ofiar. Szczegółowy opis tej niezwykłej tragedii znalazłem na łamach londyńskiego Dziennika Polskiego.

* * *

Genua jest do dziś dnia pod wrażeniem katastrofy statku "London Valour". Bo że jakiś tam okręt gdzieś zatonie, to dla Genui jest rzeczą naturalną, wszak już od czasów starorzymskich jest miastem portowym, a od średniowiecza przechowuje chlubne tradycje potężnej republiki morskiej. Ale statki toną zazwyczaj gdzieś daleko, na otwartym morzu, a nie tuż przy porcie, paręset metrów zaledwie od ludnej ulicy, gdzie krążą spokojnie pocziwe autobusy.

Ci co widzieli duży okręt łamiący się na pół, oszalałą ze strachu załogę hinduską, dramat tonących, oślepionych naftą, rzucanych o skały przez szalejące morze marynarzy, woleli myśleć, że to scenariusz jakiegoś filmu o dantejskiej fantazji, a nie okrutna rzeczywistość.

Działo się to w punkcie gdzie port i jego urządzenia techniczne się kończą, a zaczyna się nowoczesna dzielnica mieszkaniowa o wspaniałych ulicach, Corso Saffi, Corso Italia, aż hen ku Lido d'Albaro. Ludzie śledzili przebieg tragedii z nadbrzeżnego bulwaru, z okien i balkonów domów uszeregowanych amfitreatrem nad zatoką. Było ich wiele tysięcy, a wszyscy czuli się bezsilni wobec rozpętanego żywiołu.

Okazało się, że Genua, która współzawodnicząc z Marsylią chce być pierwszym portem na Morzu Śródziemnym, nie jest wyposażana w niebędny sprzęt ratowniczy, a przynajmniej nie ma go w ilości odpowiedniej do sytuacji które mogą zaistnieć. W chwili fatalnej na ratunek ruszyły tylko dwie łodzie pilotujące i jeden mały helikopter. Wszystko inne nie było zdolne wyjść na tak bardzo wzburzone morze.

Skąd się wziął element zaskoczenia w tej całej historii? "London Valour" stał na redzie od trzech dni i miał tam jeszcze pozostać przez następne dwa w oczekiwaniu na wolne miejsce dla wyładunku. Według przepisów morskich okręt na redzie jest okrętem w nawigacji, musi więc być przygotowany na wszelkie niespodzianki. Rzecz naturalna, że oficerowie, wyłącznie Anglicy, znudzeni bezczynnym oczekiwaniem, mogli obniżyć stopień nadzoru, że załoga hinduska mogła przejść stopniowo na "odtrąbiono", tym bardziej że nie byli to prawdziwi marynarze, ale zwykła biedota hinduska gotowa do wszelkiej pracy, ale nie wykwalifikowana w żadnej. Musiano przecież conajmniej interesować się ewolucją sytuacji meteorologicznej, zwłaszcza w kwietniu kiedy pogoda jest przysłowiowo niepewna.

Huragan nie spadł z nieba. O jego zbliżaniu się wiedziano już na wiele godzin naprzód. Komenda portu Genui, jak zresztą wszystkich innych od Marsylii do Malty nadawała o tym częstokrotne komunikaty — radio w różnych językach. Cztery inne okręty, które stały na tej samej redzie przejęły te sygnały i wyszły szybko na otwarte morze, gdzie przetrwały nawałnicę bez trudu. Jedynie "London Valour" pozostał obojętny. Pierwszą jego reakcją był sygnał SOS gdy statek już został zerwany z kotwicy i był w sytuacji nie do opanowania. Trudno jest dzisiaj zrozumieć tę bierność. Mogliby to prawdopodobnie wyjaśnić kapitan czy telegrafista, ale obaj nie żyją.

Środki ratownicze, jak już wspomniano, okazały się niedostateczne i minęło sporo czasu zanim zostały zorganizowane. Największą brawurę wykazał pilot helikopteru, kpt. Enrico. W huraganie który utrudniał lądowanie na pobliskim lotnisku ciężkim Boeing'om on, na małym aparaciku, trzymał się tuż-tuż nad falami, wypatrując tonących. Rzucając linę ratowniczą wyłowił pięć osób. Gdyby było więcej helikopterów uratowano by odpowiednio więcej ludzi.

A czemu nie nadeszła pomoc z bazy amerykańskiej z

(Ciąg dalszy na str. 5-tej)

Józef Łobodowski

Jak Sowiety Skradły Hiszpańskie Złoto

Gdy hiszpański minister spraw zagranicznych, Lopez Bravo, zatrzymał się na kilka godzin na lotnisku moskiewskim i wykorzystał tę krótką przerwę w podróży dla odbycia rozmowy z wysokim urzędnikiem sowieckim, w prasie międzynarodowej zaczęto pisać o bliskim nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Hiszpanią i Związkiem Sowieckim. Za preludium od tego uznano dokonane uprzednio nawiązanie stosunków na szczeblu konsularnym z trzema krajami, rządzonymi przez komunistów: z Rumunią, Polską Ludową i Węgrami.

Ale gdy na jednej z konferencji prasowych zapytano Lopeza Bravo, czy pogłoski na ten temat odpowiadają prawdzie, minister wprawdzie potwierdził, że istnieje ogólna tendencja w kierunku normalizacji stosunków hiszpańskich ze Wschodem europejskim, są jednak poważne trudności. Jeżeli chodzi o Związek Sowiecki, największą trudność stanowi sprawa hiszpańskiego złota, wywiezionego z Cartageny do Odessy, w październiku 1936 roku. Obecny rząd hiszpański stoi na stanowisku, że była to operacja bezprawna i powinna zostać unieważniona, natomiast Moskwa uważa całą sprawę za zamkniętą: złoto zostało wywiezione na podstawie umowy z rządem republikańskim, a poza tym sowieckie dostawy broni i żywności w latach 1936-39 pokryły tę sumę "z nadwyżką" (przeszło półtora miliarda peset w złocie).

Przypomnijmy jak doszło do tej transakcji. Cały plan wywiezienia złota do Rosji został uknuty w rozmowach między przywódcami socjalistycznymi i komunistycznymi, Negrinem, Alvarez del Vayo, Jose Diazem, z jednej strony, a ambasadorem sowieckim, Rosenbergiem, i współpracującymi z nim agentami GPU, z osławionym Orłowym (alias Nikolski) na czele — z drugiej. Rada ministrów nie wiedziała, że złoto ma być wywiezione do Sowietów. Negrin, który był wtedy ministrem skarbu, zażądał upoważnienia na ukrycie złota, zdeponowanego w Banku Hiszpańskim, gdyż liczono się z możliwością szybkiego zajęcia Madrytu przez "facciosos." Stolica już znajdowała się w zasięgu armat generała Mola, obawiano się najgorszego, więc propozycja Negrina, dotycząca ewakuacji złota, nie wywołała żadnego zdziwienia.

Valentin Gonzales, słynny "El Campesino" jeden z wybitnych dowódców wojskowych Republiki i sam komunista, opisał w swoich wspomnieniach jak się odbyła ta ekspedycja. "Pewnego popołudnia odwiedził mnie w mojej kwaterze Jose Diaz, sekretarz hiszpańskiej partii komunistycznej. Zawiadomił mnie w wielkiej tajemnicy, że mam objąć dowództwo nad konwojem transportu złota z Madrytu do Cartageny. . . . Dyrektor Banku Hiszpańskiego był uczciwym republikaninem. Nieco później dowiedziałem się, że Negrin zaprosił go na konferencję, która miała trwać od trzech do czterech godzin: chodziło o dłuższą nieobecność dyrektora w banku. Według wręczonego wykazu było siedem tysięcy osiemset skrzynek. W ciągu niecałej godziny zostały załadowane na trzydzieści pięć ciężarówek, po czym opuściliśmy Madryt. Za miastem nastąpiła zmiana szoferów i na ciężarówkach umieszczono czerwone chorągiewki, co oznaczało, że chodzi o transport materiałów wybuchowych."

Z biegiem lat wyszło na jaw, że nad przebiegiem operacji czuwał osobiście Stalin, za pośrednictwem specjalnych agentów GPU w Hiszpanii. Po załadowaniu złota na sowiecki statek przedstawiciel ministerstwa skarbu zażądał pokwitowania, ale Orlow ("Nikolski," "Szwed") odmówił, zgodnie z poleceniem Stalina. "Ależ towarzyszu — oświadczył zdumionemu Hiszpanowi — "nie jestem do tego upoważniony. Nie przejmujcie się. Pokwitowanie wyda Bank Państwowy Związku Sowieckiego po sprawdzeniu zawartości skrzynek i jej zważeniu."

Skończyło się na zmuszeniu republikańskiego ambasadora w Moskwie, Marcelino Pascua, do podpisania dokumentu, stwierdzającego, że przekazanie złota odbyło się za zgodą rządu republiki hiszpańskiej, co, oczywista, nie było zgodne z prawdą, ponieważ rada ministrów dowiedziała się o wszystkim post factum. Zresztą, decyzja o tak wielkiej wadze powinna była przejść przez Kortezy, które w ogóle o niczym nie wiedziały.

Alvarez del Vayo, jeden z głównych sprawców wydania złota w ręce sowieckie, po kilkunastu latach spróbował podzielić się odpowiedzialnością z prezydentem Azaną. W książce, wydanej po angielsku, "The last optimist" (Nowy York, 1950), pisze, że Azana zareagował na inicjatywę komunistów z najwyższą radością i oświadczył im: "Zdjęliście mi wielki ciężar z serca!" Żadne inne źródła tej informacji nie potwierdzają.

Był to pierwszy transport, ale nie ostatni. Od października 1936 do lutego 1937 szły dalsze transporty złota i srebra, tą samą morską drogę do Odessy. Znacznie mniejszą część narodowego skarbu przekazano do Francji, Belgii i Stanów Zjednoczonych. Ponadto skonfiskowano — tym razem była to decyzja, powzięta za wiedzą rządu i Kortezów — sejfy prywatne w Madrycie i Barcelonie. Ile ostatecznie wyniosła wartość wszystkich przekazów szlachetnych metali i klejnotów dokładnie nie wiadomo, można ją określać jedynie w przyzliżeniu.

Co Związek Sowiecki dał Republice Hiszpanskiej w zamian? W odpowiedzi na to pytanie tkwi sedno zagadnienia. Czy twierdzenie Moskwy, że dostawy sowieckie z nadwyżką pokryły wartość wywiezionego złota, odpowiada rzeczywistości?

Nie ma dokładnych danych, ponieważ nie ma pełnej dokumentacji. Archiwa sowieckie mogłyby ją uzupełnić, ale o dotarciu do tych archiwów nie ma co marzyć. Jedno jest pewne: materiał wojenny, dostarczany przez Sowiety, był bardzo nierównej jakości. Pod tym względem większość republikańskich autorów, przebywających na emigracji politycznej, zgadza się z wynikami badań historyków oficjalnej Hiszpanii.

W więzieniu w Figueras, gdzie przebywałem od sierpnia 1941 do lutego 1943, zaprzyjaźniłem się z pewnym wybitnym anarchistą, który wchodził w skład komitetu, przyjmującego uroczyście nowy transport sowiecki w porcie w Walencji. Przy pomocy dźwigów wyładowywano ciężkie działa. Entuzjazm widzów wzrastał z chwili na chwilę.

Nagle, czy nieuwaga, czy linki stalowe były podniszczone, dość, że jedno działo urwało się i spadło z hukiem na moło. Warstwa zielonej farby tu i ówdzie popękała i odpadała, i oto oczom zdumionych Hiszpanów ukazała się piękna liczba — 1894. Była to stara austriacka haubica, najwidoczniej zdobyta przez Rosjan podczas pierwszej wojny światowej, pięknie wyczyszczona i odmalowana na użytek Republiki Hiszpańskiej. Znacznie później mogłem stwierdzić, studiując dzieje hiszpańskiej wojny domowej, że mój kataloński anarchista nie skłamał. Część dostarczonej broni istotnie pochodziła z ubiegłego wieku.

Strzeżmy się wpadania w skrajność! Czołgi sowieckie były dobrej jakości, bardziej dostosowane do trudnej geografii tego kraju, niż czołgi produkcji niemieckiej i włoskiej. Również zdały bojowy egzamin sowieckie samoloty. Natomiast bunkry, specjalnie tak skonstruowane, by je można było przewozić w częściach i montować na miejscu, okazały się zupełną tandetą. Żelbeton dostarczany z "ojczyzny proletariatu" nie tylko nie wstrzymywał ognia artylerii, ale rozsypywał się w proch od byle wybuchu ręcznego granatu, ba, dawały mu radę nawet karabiny maszynowe. Więc pół na pół: przysyłane bronie były częściowo dobrej jakości, częściowo nadawały się raczej na złom. Oszustwo polegało więc na tym, że za jedne i drugie Moskwa liczyła jednakowo słone ceny. W złocie!

Podobno po przybyciu transportu złota do Moskwy Stalin, który tego dnia był w świetnym humorze, miał odezwać się do Jeżowa: "Hiszpanie już tego złota więcej nie zobaczą, jak nie zobaczą własnych uszu!" Istonie, nie zobaczyli. I jeżeli zwrot przynajmniej części złota ma być podstawowym warunkiem nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych, to z góry można oświadczyć, że nastąpi ono na świętego Nigdy!

Dz. Polski — Londyn

Heer-Filyo Reset Actual Doubles Record

On Last Weekend Of 1970 Seniors Action

History was repeated on the final weekend of the 11th annual ABC National Seniors tournament at Red Carpet lanes in Milwaukee when veterans Ed Heer and Joe Filyo, both 57, of Toledo set the tourney's alltime actual doubles record of 1361. It was one of four records established in the five weekend tournament which closed dramatically on May 23-24.

Two years ago Heer and Filyo combined for a record actual of 1295, but it was surpassed last year by Ed Danowski and John Siedlecki of Grand Rapids, Mich who put together 1312. Heer led the pair with an errorless 710 series—only the second 700 recorded in the history of the tournament. He rolled 257, 207 and 246. Filyo chipped in with 199, 217 and 235. Heer followed with a 594 singles series, giving him 1304, good for the Clas D (55-59) actual events championship.

A new mark in the handicap doubles of 1381 was fired one week earlier by George Planeta, 61, of Coal City, Ill. and Ed Malek, 62, of Gardner, Ill. Malek also went on to capture the Class (60-64) handicap and actual all events, shooting 1372 and a record 1296, respectively. The fourth record of the tournament was claimed by Elmer Culver, 73, of Madison, Wis., who posted 1198 in Class A (70 and over) actual all events. Culver also led the "A" actual singles with 631, his second highest series since he began bowling five years ago.

Three championships were decided on the final squad of the 1970 competition. Andrew Amorella, 72, a 145 average entrant from Pell Lake, Wis., fashioned 1333 to take the Class A handicap all events; John Lewandowski, 57, of Milwaukee, who never had been on championship team or won a tournament in his 37 years of bowling, totaled 1346 to top the Class D all events, and Joe Morys, a 57 year old Union Lake, Mich. pro shop owner, slammed 655 to win the "D" singles. Morys was performing in sanctioned competition for the first time since April 2 when he sustained a bruised ankle in a fall.

Cleon Wills, 65, Flushing, Mich., participating in his first Seniors tournament went home with three titles —the Class B (65-69) handicap singles, 724; actual singles, 632, and handicap all events, 1343.

Rounding out the first place roster were Irving McLaughlin, 74, Marlette, Mich, "A" handicap singles (704); Aloysius (Ollie) Bejma, 62, South Bend, Ind., "C" handicap singles,(695), Leo Ratty 60, Kansas City, Mo. "C" actual singles (663); George Lawrence, 68, Chelsea, Mich., "B" actual all events (1196) and Robert Robinson, 57, Hobart, Ind., "D" handicap singles (698).

Three New Polish Films Released

Warsaw. (KAI) — Three new Polish feature films have been released last month. They are:

* * *

Kazimierz Kutz's "The Taste of the Black Earth", about the struggle of Upper Silesians for the restoration of this land to Poland after the First World War (in color);

* * *

Jan Batory's "Last Witness" — starring Stanislaw Mikulski, one of the most popular Polish actors;

* * *

Stanislaw Jedryka's "Paragon, Shoot!" — a film for young people about two rival backyard soccer teams; the scene is laid in contemporary Warsaw.

England Soccer Favorite

London. — (UPI) — Ladbrokes, a leading London bookmaker, quoted England an early 3-1 favorite to win the World Cup in soccer in Mexico next month.

Bermudan Says Only The Color Of Your Shirt Counts In Soccer

London. (UPI) — A dream has come true for Clyde Best, 19-year-old Negro soccer star from Bermuda.

He came to Britain only 17 months ago. Now he plays for West Ham United alongside England's World Cup stars, Bobby Moore and Geoff Hurst.

"I haven't come across any prejudice against me because of my color," Best says. "In soccer it's not the color of your skin that counts, it's the color of your shirt."

Best could be the first of a big crop of black players to hit the top in British soccer.

Looking For New Stars

British clubs never stop looking for a new Stanley Matthews. Now they are looking for a new Pele or Eusebio as well.

Britain has more than a million colored immigrants. Several English League First Division clubs have talent scouts operating regularly in the areas where West Indians, Indians and Pakistanis have settled.

So far the immigrants haven't made much impression on British soccer. Best is the only one who shows real signs of getting to the top and staying there.

West Ham has another black player, John Charles, who was born in London. He is not a regular.

Best, a center forward, played for Bermuda in the qualifying rounds of the World Cup. He was recommended to West Ham by Graham Adams, coach of the Bermuda team, and came to England in the summer of 1968.

Within a year he had won his place on the team. Now he's one of the biggest favorites with West Ham fans.

"We know all about British soccer in Bermuda, because we have pools based on British league games," Best says.

"But I found things drastically different in England. To start with, there are the grounds, which get soft and muddy with all this rain. In Bermuda our soccer pitches are always bone-hard.

"Then there's the pace. Bermudan players can hardly imagine the speed of soccer in the English First Division. You have to think and act much faster."

Theft Charge

Bobby Moore, captain of England's championship World Cup Soccer team, was under arrest in Bogota, Colombia, Tuesday on charges of stealing a gold and emerald bracelet valued at $1,300.

The theft allegedly took place when his team played in Bogota last week. He was arrested there while the team made a five-hour stopover en route to Mexico City from Quito, Equador.

Pietrzak Award

The authors and producers of the spectacle, "Dzis do ciebie przyjść nie mogę," (I cannot Come To You Today) received the Pietrzak award at the Classic Theater in Warsaw. The play is being presented outside Poland to enthusiastic audiences.

Tornadoes Top Lancers, 5-3

Rochester. (UPI) — Kirk Apostolides scored three goals and Mike Renshaw booted a pair last Sunday in leading the Dallas Tornadoes to a 5-3 vicotry over the Rochester Lancers in a North American Soccer League game. Apostolides broke a 2-2 tie with his second goal at the 12-minute mark of the second half and made it 4-2 with his third score 20 minutes later.

Buffalo Delay

Completion of an $8.7 million remodeling of Buffalo's Memorial Auditorium to meet major league basketball and hockey standards will be delayed for a year.

Without giving a reason, a city spokesman said renovations would be completed in October, 1971, instead of this fall. The auditorium is being brought up to standards set for its new teams in the National Hockey League and the National Basketball Assn.

Day For Women

Polish Women's Day was celebrated on March 8th. The vital role of Polish women was lauded in festivities throughout the country.

Kalejdoskop

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

pobliskiego Livorno, która chętnie i ofiarnie interwenjuje w każdym nieszczęściu? Czy była poinformowana? Pilotówki też uratowały szereg osób, ale było ich zaledwie dwie! Była też lina wystrzelona z molo na okręt, która w sytuacji krytycznej służy jako kolejka linowa po której się zjeżdża ku lądowi na specjalnych wózkach. Okręt jest dużo wyższy od molo, a więc pochylość liny jest znaczna i zjeżdża się z wielką i coraz rosnącą szybkością. Uratowano w ten sposób kilku marynarzy. Uważając że jest to metoda dostatecznie wypróbowana, puszczono żonę kapitana. Ta, na pół drogi traci równowagę, nie wpada wprawdzie do wody, bo jest uwiązana do wózka, lecz jedzie z coraz większą szybkością, wisząc głową w dół. Miażdży ją uderzając o kamienie molo. Nikt już więcej nie chce korzystać z tej liny. Wolą próbować ratunku wpław.

Ogółem katastrofa kosztowała 20 żyć ludzkich, nie licząc statku, 15,000 ton wyporności, rozbitego na kawałki.

Prostujemy

W piątkowym "Kalejdoskopie" z ub. tygodniu, w wywiadzie z panem Romualdem Matuszczakiem na temat obecnej taryfy kosztów przelotów przez Atlantyk, wkradła się nieprzyjemna pomyłka. Pan Romuald Matuszczak jest wiceprezesem nie SPATA, jak to podaliśmy a wiceprezesem firmy Ryszard Matuszczak and Co. Natomiast wiceprezesem SPATA (to jest Zrzeszenia Polskich Biur Podroży w St. Zjedn.) jest pan Tadeusz Kuczewski, kierownik i właściciel biura podróży "Central Travel". W czasie rozmowy z prez. Kuczewskim wynikło, że w tym samym Kalejdoskopie znalazły się dwie omyłki zecerskie, dotyczące przestawień cyfrowych. Raz podano 20 dni zamiast 28 dni, co zresztą wynikało logicznie z poprzedniego tekstu. W drugim zaś miejscu zamieniono cyfrę 400 dol. na 390 dol. Właściwe teksty winny brzmieć:

"... Tak na przykład wyjeżdżając indywidualnie w pełnym sezonie do Polski na 28 dni płacimy 582 dolary. Na jeden zaś dzień dłużej tylko 457 dolarów."

"... Tak więc w martwym sezonie już za 320 dol. może lecieć do Polski, grupa, składająca się sponad 80 osób. W pełni zaś sezonu kosztuje to 390 dol., a więc jednak o kilkadziesiąt dolarów taniej niż poprzednio. Naturalnie ceny te obejmują wyłącznie koszt samego przelotu, bez kosztów wiz i innych dodatkowych opłat."

Robbins, Trzecią Ofiarą Eksplozji w New Yorku

New York (UPI). — List przesłany w poniedziałek do chicagoskiego korespondenta dziennika "New York Times" Johna Kifner, przez członków radykalnej frakcji "Weathermen" rewolucyjnej organizacji studenckiej "Students for a Democratic Society" — podaje, że trzecią ofiarą eksplozji bomby w rezydencji milionera w dzielnicy "Greenwich Village" był rzekomo Terry Franklin Robbins.

Rezydencja ta, zamieniona w "fabrykę bomb" przy współudziale córki milionera, została niemal kompletnie zdemolowana wybuchem bomby w dn. 6 marca. W gruzach rezydencji znaleziono zwłoki dwóch osób, z których jedne zostały rozpoznane jako zwłoki Diana Oughton, a drugie jako zwłoki członka frakcji "Weathermen", Ted Gold. Zwłoki trzeciej ofiary, rozerwane na drobne kawałki, nie zostały nigdy rozpoznane. Ojciec Robbinsa, zapytany wczoraj przez dziennikarzy, czy istnieje możliwość, że nierozpoznane zwłoki mogą być zwłokami jego syna, powiedział, że "nie wiem, ponieważ nie wiem gdzie ostatnio przebywał."

Spalono 7 Milionów Znaczków Pocztowych

Watykan. (DP) — Poczta watykańska zarządziła spalenie około 7 miln. znaczków pocztowych wydanych za obecnego pontyfikatu. Ma to pomóc w ustabilizowaniu rynku filatelistycznego a także w podniesieniu wartości kolekcjonarskiej znaczków watykańskich.

DZIAŁ KOBIET

Biżuteria złota lub srebrna, model Givenchy (Paryż)— kolczyki, naszyjniki, paski i naramienniki.

Zmierzch "Babushki"

Popularna na przestrzeni wielu lat, a wybitnie nietwarzowa "babushka" ustępuje miejsca szalom, szalikom, apaszkom, które układa się i wiąże w kształcie turbana, lub nosi na wzór kobiet arabskich z tą różnicą, że nie okrywa się twarzy. Tego rodzaju okrycie głowy jest praktyczne gdyż nie niszczy fryzury, lekkie, a najważniejsze—modne.

Kobiety wreszcie zrozumiały, że najbardziej elegancki strój, drogie futro, szykowny kostium czy nawet zwykła skromna sukienka, absolutnie nie idą w parze z chustką wiązaną pod brodą.

Skąd się wzięła moda "babushki" w St. Zjednoczonych? W Polsce tylko bardzo stare kobiety, na wsi, nosiły duże wełniane chusty, okrywające głowę i ramiona, natomiast młode wiejskie dziewczyny miały już inne aspiracje i w okresie międzywojennym nie widziało się "babushek" ani w mieście ani w wiosce. Jednym z zasadniczych powodów tej mody było oszczędzanie fryzury, którą kapelusz niszczy w dawnych "zacofanych" czasach żadna dobra firma nie wypuściła na rynek kapelusza bez podszewki).

Zimą o wiele cieplej jest w filcowym lub pilsniowym kapeluszu niż w babushce.

Szale, szaliki i t. zw. apaszki są od paru lat nieodzowną częścią garderoby; wiąże się je zamiast paska, zarzuca na ramiona, obecnie układa się w kształcie turbana i t. p., babushka jednak należy do przeszłości i należy wątpić do ktokolwiek pragnął jej powrotu.

Potrawy z Ryżu

Uprawa ryżu sięga niepamiętnych czasów. Wiadomo, że ryż uprawiano 3 tysiące lat przed narodzeniem Chrystusa, że od tysięcy lat uprawiano go w Chinach i Indiach. Arabowie wprowadzili uprawę ryżu w Hiszpanii, a pod koniec II wojny światowej Francuzi rozpoczęli uprawę w delcie Rodanu. Światowa produkcja ryżu jest oceniana obecnie na 150 milionów ton rocznie, z czego Chiny produkują 50, Indie 40, Japonia 11 milionów ton. W Europie przodują Włochy — 750 tysięcy ton, Hiszpania 300 tysięcy ton i Francja 100 tysięcy ton. Ryż jest znakomitym pokarmem i środkiem leczniczym (woda ryżowa) w niedomaganiach systemu trawienia oraz w chorobach serca i nerek.

Ryż można rozgotować na papkę lub ugotować na sypko.

Licząc pół filiżanki na osobę, a więc na 4 osoby 2 filiżanki ryżu, potrzeba 5 filiżanek wrzącej wody i łyżeczkę soli. Zalewa się ryż wrzątkiem, rondel przykrywa się dobrze przylegającą pokrywą i gotuje na bardzo małym ogniu (na płytce azbestowej) przez około 16 minut. Czy ryż ugotowany, sprawdza się rozgniatając ziarnko palcami.

Osobiście lubię ryż na sypko, nie na słodko, i stosuję odmienną metodę gotowania. Rozpuszczam trochę masła (1 do 2 uncji) na dnie rondla, wsypuję pół funta ryżu i szybko mieszam. Po dwu lub trzech minutach zalewam ryż wodą i dodaję szczyptę soli (można zalać rosołem, nie dodając soli). Wody względnie rosołu powinno być tyle, by ryż był pokryty. Przykrywam rondel pokrywą i stawiam na bardzo małym ogniu na płytce azbestowej na około 18 minut.

Risotto Milanese

Składniki: 6 uncji włoskiego ryżu, 1 uncja szpiku wołowego (może być masło lub margaryna), półtorej uncji masła, cebula (około 2 uncji) drobno usiekana, 1 ząbek czosnku (utarty), 2 uncje grzybów pokrajanych na plasterki, 1 kieliszek białego wina (można zamiast wina użyć rosołu), dobra szczypta szafranu namoczonego przez półtorej godziny w małym kieliszku gorącej wody, trzy ćwierci pinty dobrego rosołu wołowego, 2 uncje utartego sera.

Przebrać ryż (nie myć i nie moczyć). Usiekać szpik (zamiast szpitku można dać 1 uncję więcej masła) i włożyć do rondla z połową masła. Do rozpuszczonego masła dodać cebulę i czosnek. Smażyć ostrożnie, a gdy cebula nabierze złotawego koloru dodać grzyby i po paru minutach ryż. Przemieszać wszystko i smażyć 4 do 5 minut. Dodać wino, szafran i połowę rosołu. Mieszać bez przerwy aż masa zacznie się gotować. Po 6 minutach wrzenia dodać pozostałą ilość rosołu, doprowadzić do wrzenia i pozostawić na wolnym ogniu. Nie mieszać, aż ryż będzie ugotowany i całkowicie wchłonie płyn.

Odstawić rondel z ognia, posypać utartym serem i kawałeczkami pozostałego masła, przykryć na parę minut, po czym delikatnie wymieszać i natychmiast podać.

Krokiety z Ryżu

Składniki: trzy ćwierci pinty ugotowanego ryżu, 2 uncje tartego sera, łyżka stołowa usiekanej trybulki, trochę utartej cebuli, pół uncji mąki, 2 jaja, 2 łyżki stołowe mleka, sól i pieprz do smaku.

Wymieszać ryż z serem, trybulką, utartą cebulą, mąką, posolić i dodać pieprzu. Ubić żółtka z mlekiem i wlać do masy. Wymieszać z sztywno ubitymi białkami. Nabierać masę łyżką i rzucać na głęboki tłuszcz. Gdy usmażone, kłaść na półmisek i podać.

Śliwki Smażone w Boczku

Duże, miękkie suszone śliwki, trochę białego wina, tyle ile śliwek — cieniutkich plasterków surowego wędzonego boczku i tyle obranych ze skórki migdałów; łyżka tłuszczu.

Śliwki umyć winem. Następnie osączyć, wyjąć pestki, w to miejsce wkładając migdałek. Każdą śliwkę owinąć cieniutkim paseczkiem boczku —spiąć zaostrzonym drewienkiem, włożyć tłuszcz i obsmażyć na rumiano — zaraz podać.

Complete PRINTING Service

OFFSET

AND

LETTERPRESS

LETTERHEADS
ENVELOPES
ADVERTISING FOLDERS
CIRCULARS
WEDDING ANNOUNCEMENTS
TICKETS
INVOICES

. . Quick Efficient Service . .

Telephone BRunswick 8-8700

ALLIANCE

PRINTERS & PUBLISHERS, INC.

1201 MILWAUKEE AVE. – CHICAGO, ILL., 60622

Kalendarzyk Historyczny Na Miesiąc Czerwiec

Rocznica Zgonu Moniuszki i Paderewskiego. — 51-sza Rocznica Podpisania Traktatu Wersalskiego. — 25-lecie Rządów Komunistycznych w Polsce. — 53-lecie Czynu Zbrojnego w Ameryce.

3 czerwca 1890 — zmarł w Krakowie Oskar Kolberg, zwany ojcem polskiej etnografii. Jego monumentalne dzieło zat. „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i taniec", obejmujące 33 tomy, jak również zebrane materiały niewydane za życia autora, stanowią nieprzebraną skarbnicę wiedzy o polskim ludzie.

4 czerwca 1917 — Proklamowanie „autonomicznej Armii Polskiej" we Francji przez rząd francuski, dzięki poczynionym staraniom przez Wacława Gąsiorowskiego. Armia ta, znana także jako „Armia Gen. Józefa Hallera" i „Armia Błękitna" okryła się chwałą bojową na froncie we Francji, uczestnicząc w decydujących bojach pierwszej wojny światowej i następnie odegrała rolę decydującego czynnika w wojnie polsko-bolszewickiej.

4 czerwca 1918 — Pierwszy Pułk Strzelców Pieszych Armii Polskiej we Francji, złożony przeważnie z ochotników Polonii Amerykańskiej, zajął wyznaczony mu odcinek na froncie szampańskim pod Reims.

4 czerwca 1919 — Rada Najwyższa narodów sprzymierzonych (tak zwanej Ententy) uległa naciskowi ze strony premiera rządu Wielkiej Brytanii, Lloyd George'a, podejmując decyzję plebiscytu na Górnym Śląsku. Lloyd George — pisze historyk — wystąpił otwarcie jako orędownik interesów niemieckich. Na decydującej sesji Rady zażarcie protestował on przeciwko wnioskom Polski o przyłączenie całego Górnego Śląska, oraz żądaniom francuskim w sprawie okupacji Nadrenii i odszkodowań wojennych Niemiec. W końcu Lloyd George zgodził się przyjąć postulaty francuskie, natomiast stanowczo sprzeciwił się przyznaniu ziem śląskich Polsce, wysuwając żądanie przeprowadzenia tam plebiscytu. Zaspokojeni Francuzi ustąpili i spór w gronie wielkich mocarstw zachodnich zakończył się kompromisem kosztem Polski.

4 czerwca 1872 — zmarł Stanisław Moniuszko — wielki polski muzyk, kompozytor ulubionych narodowych oper „Halki", „Strasznego Dworu", „Hrabiny", „Verbum Nobile", a także całego szeregu prześlicznych pieśni. W 1958 roku (1 stycznia) obchodzona była setna rocznica wystawienia w Warszawie „Halki", która zdobyła sobie największy rozgłos i uznanie zarówno na scenach operowych w Polsce jak i zagranicą.

6 czerwca 1530 — przyszedł na świat Jan Kochanowski, największy do czasów Mickiewicza polski poeta, nazywany także Janem z Czarnolasu.

6 czerwca 1944 — pamiętna data lądowania wojsk sprzymierzonych (D-Day) — we Francji i otwarcie tak zwanego drugiego frontu.

Działania, jakie nastąpiły zaraz potem — przysporzyły wiele sławy polskiej 1 Dywizji Pancernej pod dowództwem gen. Maczka i polskiemu żołnierzowi. Dywizja przyczyniła się walnie do rozgromienia tam niemieckiej VII Armii i Panzergruppe West, zamykając słynny worek i odcinając niemieckim armiom drogę do ucieczki. Było to pod Chambois i Falaise. I Dywizja Pancerna następnie w ciężkich walkach odbiła z rąk hitlerowców wiele miast w północnej Francji, Belgii i Holandii.

8 czerwca 1457 — król polski Kazimierz Jagiellończyk wkroczył na czele swych oddziałów do malborskiego zamku — siedziby wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Zamek w Malborku uchodził wówczas za jedną z najpotężniejszych twierdz Europy. Nie zdołał nim zawładnąć nawet Jagiełło po wielkim zwycięstwie pod Grunwaldem (1410 r.), chociaż zajął miasto i przystąpił do oblężenia zamku.

10-go czerwca 1863—w Nowym Yorku ukazał się pierwszy numer pisma polskiego p. t. „Echo z Polski". Było to pierwsze pismo w języku polskim wydawane w Ameryce. Pismo o niewielkim nakładzie i formacie wychodziło do 22 kwietnia 1865 r.

10 czerwca 1943 — podpisanie ustawy przez prezydenta Roosevelta, uprawniającego rząd do odciągania federalnego podatku dochodowego od pensji wszystkich obywateli i pracowników amerykańskich.

10 czerwca 1944 — rozpoczęła się dwutygodniowa bitwa w lasach janowskich na Lubelszczyźnie. Przeciwko trzem tysiącom partyzantów Armii Krajowej wyruszyła świetnie uzbrojona ekspedycja hitlerowska, złożona z 40 tysięcy SS-manów i Wehrmachtu. Mimo tak wielkiej różnicy sił, partyzantom polskim udało się wyrwać z zacieśniającego się wokół nich żelaznego pierścienia i zadać nieprzyjacielowi bardzo poważne straty.

11 czerwca 1401 — połączenie Litwy z Polską — Unia Horodelska.

13 czerwca 1848 — odbył się w Bytomiu na Górnym Śląsku pierwszy masowy wiec polskiej ludności, która w związku z trwającą jeszcze rewolucją (Wiosną Ludów) postanowiła domagać się równouprawnienia dla polskiego języka w szkołach, sądach i urzędach. W miesiąc później żądanie to przedłożył w berlińskim Zgromadzeniu Narodowym znany działacz śląski, ks. Szafranek.

20 czerwca 1793 — urodził się „ojciec polskiej komedii", Aleksander Fredro. Do najlepszych utworów Fredry należy zaliczyć „Zemstę", „Śluby Panieńskie", „Dożywocie" i „Pana Jowialskiego". Komedie te do dziś należą do klasycznego repertuaru teatrów polskich i cieszą się dużym powodzeniem.

20 czerwca 1881 — w Tuszowie pod Sandomierzem — urodził się generał Władysław Sikorski, premier rządu polskiego na emigracji w czasie drugiej wojny światowej.

21 czerwca 1940 — w Palmirach (na terenie puszczy Kampinowskiej) rozpoczęli hitlerowcy serię masowych rozstrzeliwań polskiej inteligencji. Wśród wielu zamordowanych śmierć w Palmirach znaleźli między innymi znany działacz ludowy, Maciej Rataj, były marszałek Sejmu polskiego, znany działacz P.P.S. Mieczysław Niedziałkowski, oraz Janusz Kusociński, słynny lekkoatleta, zdobywca złotego medalu na olimpiadzie w Los Angeles (1932).

23 czerwca 1818 — na Wawelu w Krakowie odbył się uroczysty pogrzeb Tadeusza Kościuszki. Pogrzeb ten ściągnął rzesze ludności, przybyłej z dalekich niejednokrotnie stron i stał się manifestacją narodową.

24 czerwca 1838 — urodził się w Krakowie Jan Matejko, największy malarz polski, który zdołał w swych obrazach niezwykle przekonywująco przedstawić ważniejsze sceny i postacie z historii naszego narodu. Wizja artystyczna genialnego malarza wskrzesiła ducha nieraz bardzo odległych czasów.

25 czerwca 1948 — w Kongresie Stanów Zjednoczonych przeszła uchwała (Displaced Persons Bill), dopuszczenia wysiedleńców z Europy do Stanów Zjednoczonych. Bill zezwalający na dopuszczenie 205,000 wysiedleńców i 3,000 sierot został wniesiony do Kongresu przez kongresmana William Stratton (były gubernator stanu Illinois), a za usilnym staraniem ówczesnego prezesa Zw. Nar. Pol. i prezesa Kongresu Pol. Amer. mec. Karola Rozmarka.

27 czerwca 1629 — wojska polskie, dowodzone przez hetmana Koniecpolskiego, odniosły pod Trzcianą zwycięstwo nad Szwedami. Nieprzyjaciel utracił 15 dział i 10 chorągwi. Szwedzi uciekali w popłochu. „O północy dopiero stanęli pod Malborkiem — pisze historyk — Gustaw Adolf (król szwedzki, nazywany „Lwem Północy"), narażając się na ogień o mało nie został schwytany. Gdy Polak w pogoni ujął go za pendent, on uchylił głowę by zrzec się pałasza, utracił kapelusz i tylko ucieczką został ocalony". Dzięki zwycięstwu pod Trzcianą Polacy ostatecznie nie dopuścili Szwedów na zachodni brzeg Wisły i w ten sposób obronili Pomorze polskie.

28 czerwca 1919 — został zawarty Traktat Wersalski. Mocą tego układu Polska odzyskiwała na zachodzie jedynie ziemie utracone podczas rozbiorów, lecz bez Warmii i Gdańska. „Postanowienia z r. 1919 — pisze prof. Z. Wojciechowski w książce p.t. „Polska—Niemcy — 10 wieków zmagania" — uczyniły wszystko, by nowy porządek rzeczy uczynić nietrwałym. Jeżeli przywracało się Polsce jej bałtycki charakter, nie można było równocześnie ograniczać dotkliwie jej praw suwerennych u ujść Wisły" — (Gdańsk).

28 czerwca 1945 — komunistyczny rząd Lubelski objął władze w Polsce pod protektoratem Moskwy. Polska znalazła się wobec tego za żelazną kurtyną, rządzona przez agentów Kremla.

28 czerwca 1956 — nastąpiły rozruchy w Poznaniu, gdy 8,000 robotników stalowni i 5,000 robotników kolejowych warsztatów napraw wyszło na strajk protestując przeciw uciskowi rządów komunistycznych w Polsce. Z okrzykami "chcemy chleba i wolności" do robotników dołączyli się Poznaniacy niszcząc kwaterę komunistyczną i stację radiową zagłuszającą programy z zachodu, jak i po szturmie na więzienia uwolniono wszystkich więźniów politycznych zamkniętych przez komunistów.

Gdy tłumy zaatakowały kwaterę tajnej policji reżymowej, wysłano na zbuntowanych czołgi wojskowe które ku wiecznej chwale żołnierza polskiego dołączyły się do zbuntowanych. W trzy dniowych rozruchach zginęło 300 osób, a 1,500 odniosło poranienia. Rozruchy poznańskie doprowadziły do "pamiętnego Października" i pewnego zelżenia nacisku na naród przez wysługujący się Moskwie reżym.

29 czerwca 1941 — zmarł Ignacy Józef Paderewski w hotelu Buckingham w New Yorku, — światowej sławy pianista, — były premier i minister spraw zagranicznych — w rządzie polskim, gorący patriota, który ufundował w Krakowie pomnik dłuta Wiwulskiego dla uczczenia 500-tnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, a podczas pierwszej wojny światowej oddał wielkie usługi sprawie polskiej na terenie Ameryki. Pochowany z honorami na cmentarzu narodowym w Arlington, Va. w dniu 5-go lipca 1941 r.

Polecamy nową książkę
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 300 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki $2.75, z przesyłką $3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Stefan Mierzwa Idzie Na Emeryturę

Organizator Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Yorku i jej długoletni prezes Stefan Mierzwa, przechodzi w grudniu na emeryturę, kończąc 78 lat. Następcą jego zostanie obecny wiceprezes — Fundacji prof. Eugeniusz Kusielewicz.

WANDALIZM W SYNAGODZE — Roberta Savitska płacze, gdy jej ojciec, rabin Mordecai Savitsky, podnosi poważnie uszkodzone nakrycie Arki Przymierza w synagodze Chevra Shas w Bostonie. Synagoga ta była jedną z dwóch bezmyślnie zniszczonych i podpalonych w Bostonie przez wandali.

Opinia Niemca o Stosunku Watykanu Do Polskich Ziem Zachodnich

Bonn (N) — Dziennik "Die Welt" zamieścił informację o pobycie w Rzymie zachodnioniemieckiego ministra komunikacji i łączności Georga Lebera i o jego rozmowach w Watykanie. Powołując się na ministra, pismo podaje:

—"Rząd Brandta-Scheela w przeciwieństwie do poprzednich rządów federalnych nie będzie występował wobec Watykanu o bezwarunkowe zachowanie granic diecezji na terenach po drugiej stronie Odry i Nysy".

Leber określił konkordat zawarty z Rzeszą w roku 1933 jako nieaktualny. W końcowej części relacji "Die Welt" zaznacza między innymi:

—"Jeśli Watykan, uwzględniając żądania Polski, zmieni swoją postawę, wówczas, według oświadczeń ministra Lebera, rząd federalny przyjmie to do wiadomości. To, czy konkordat zawarty z Rzeszą w roku 1933 może był realizowany jeszcze obecnie, jest zdaniem Lebera bardzo wątpliwe. Minister Leber powiedział:

"Nie jestem pewien, czy Watykan może zapytać o zdanie obecnie jakiegoś gauleitera, kiedy chce mianować biskupa, a przecież ten tryb ustalony jest w konkordacie zawartym z Rzeszą".

Minister Leber określił konkordat jako zdezaktualizowany.

Informacje dziennika "Die Welt" wywołały żywe poruszenie w zachodnio-niemieckich kołach politycznych oraz protesty w środowiskach niechętnych normalizacji stosunków między Polską a Niemcami Zachodnimi.

Tak więc przewodniczący związku przesiedleńców Reinhold Rehs skierował telegram do kanclerza Brandta, domagając się wyjaśnień w tej sprawie. Również frakcja parlamentarna CDU-CSU ujawniła niezadowolenie. Z kolei zabrał głos rzecznik rządu bońskiego, kwestionując ścisłość doniesień dziennika "Die Welt" na temat wypowiedzi ministra Lebera.

Postrzelony Na Ulicy

15-letni William Mrowski z pnr. 1734 Potomac ave., został w sobotę zatrzymany na rogu Division ulicy i Marshfield ave., przez dwóch wyrostków, którzy zapytali się go, czy jest członkiem ich bandy. Kiedy Mrowski odpowiedział, że nie, — obaj strzelili do niego, raniąc go w nogę i palec. Skierowany do szpitala Nazaretanek, Mrowski dziś czuje się zupełnie dobrze. Polcja przypuszcza, iż dwaj młodzieńcy należą do bandy Harrison Gents.

Walka z Nędzą Najważniejsza

Eliminacja nędzy i ubóstwa powinna być celem narodowym nawet kosztem redukcji wydatków na cele wojskowe, oświadczył Wilbur J. Cohen, były sekretarz Departamentu Edukacji, Zdrowia i Opieki Społecznej. Cohen wypowiedział się w czasie Narodowej Konferencji Opieki Społecznej, której jest przewodniczącym. Stwierdził, on że prospekty biednych nie są w najmniejszym stopniu zadowalające jeżeli przywódcy rządu nie wyznaczą szeroko zakrojonej walki z ubóstwem w kraju. Luki finansowe można uzupełnić przez redukcję wydatków wojskowych, eliminację niekoniecznych subsydiów rolniczych oraz bardziej efektywne rozporządzanie budżetem narodowym. Stany Zjednoczone są krajem, w którego możliwości jest całkowite wyeliminowanie nędzy i ubóstwa wewnątrz kraju. Niestety brak jest w tej sprawie zrozumienia wśród członków naszego rządu, oświadczył.

Według Cohen'a program walki z nędzą powinien obejmować organizacje dzielnicowych przychodnii medycznych we wszystkich miastach, poprawę warunków ubezpieczeniowych dla bezrobotnych oraz liberalizację ustaw stanowych dotyczących możności przerywania ciąży.

Turniej Tenisowy

We wszystkich parkach miejskich przyjmowane są obecnie zgłoszenia do turnieju tenisowego Chic. Parków, jaki odbędzie się w 10 parkach, w sobotę, dnia 13 czerwca, od godz. 10 rano. Turniej obejmie gry tak dla chłopców jak i dziewcząt, w kategoriach 12 lat i poniżej; 13 i 15 lat; 15 i 16 lat; oraz 17 i 18 lat.

Turniej obejmie również gry dla panów i pań klasy C, junior veterans (35-40 lat), senior veterans (powyżej 40 lat) i dla seniorów (mężczyzn tylko powyżej 45 lat). Zwycięzcy i uczestnicy z każdej dywizji zakwalifikują się do ogólno-miejskiego turnieju jaki będzie 11 lipca na kortach Waveland w Lincolun Parku.

Deszcz Zepsuł Wystawę Obrazów

Silny deszcz, jaki był w niedzielę, spowodował fiasko dorocznej wystawy obrazów, jaka odbywa się w dzielnicy Lincolnwood. Deszcz zresztą zepsuł podobne wystawy w ostatnich 4 latach. Artyści musieli na gwałt pokrywać swe obrazy plastycznymi osłonami, parasolami i nawet płaszczami.

Jeden z urządzających powiedział, iż nauczeni smutnym kilkuletnim doświadczeniem zmieniają terminy wystawy co roku, w nadziei, iż przerwą niepomyślną passę. I obecnie zastanawiają się, czy nie urządzać wystawy na stacji policyjnej, pod dachem.

200 Ofiar Trzęsienia Ziemi w Peru

(Ciąg dalszy ze str 1-ej)

mów w tym miasteczku, zostało zrównanych z ziemią.

Lima

Stolica Peru, Lima, także odczuła wstrząsy, które trwały przez dwie minuty. Wystraszeni mieszkańcy wybiegli z chwiejących się domów na ulice, kobiety klęcząc na ulicach, modliły się i płakały. Lima, której ludność obliczana jest na trzy miliony osób, nie poniosła strat w życiu ludzkim ale straty wyniosą jednak kilkaset tysięcy dolarów, gdyż wiele domów zostało zdemolowanych, a w setki domach popękały ściany jak i wyleciały szyby z wszystkich okien. Pracownicy zatrudnieni w biurach agencji wiadomościowej "UPI" mieszczących się na szóstym piętrze jednego z gmachów w śródmieściu Lima, nie mogli utrzymać się na nogach podczas najsilniejszych wstrząsów.

Paul Wyse, radio-amator operator z Instytutu Lingwistycznego, przesłał wiadomość do Lima, że wioska indiańska "Macara" licząca 4,000 mieszkańców, została zrównana z ziemią. Nie ma strat jednak w życiu ludzkim. Mieszkańcy zostali pozbawieni wody i żywności, gdyż drogi zostały zniesione obsuwającą się ziemią ze stoczy górskich.

W Lima na torze wyścigowym, konie gotowe do startu, zerwały się nagle na kilka sekund przed startem i popędziły naoślep przez tor, mimo rozpaczliwych wysiłków dżokejów dla zatrzymania ich. Zebrana na torze publiczność, także odczuła silne wstrząsy wypadając z krzeseł i ławek.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, śp.

Józef Korzeniewski

Kawaler Orderu Polonia Restituta i Krzyża Walecznych

Członek Tow. Św. Trójcy Nr. 337 ZPRK, Tow. Marszałka J. Piłsudskiego Grupa 2431 ZNP, Glen Park Polish Am. Dem. Club; dożywotni członek Glen Park Polish-Am. Home, oraz dożywotni członek Chóru Chopin; delegat do Gminy 127 ZNP; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go maja, 1970 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, przeżywszy lat 87. Zamieszkiwał pnr. 1649 Delaware, Gary, Ind.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4286 Broadway, Gary, do kościoła Św. Jadwigi (18-ta ulica i Connecticut), a stamtąd na cmentarz Kalwarii, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Gawlik**), żona; **Stephen**, syn w New Yorku; **Gladys (Stefan) Uchacz** w Chicago, córka i zięć; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: 219—949-0190.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier, wuj i stryj nasz, śp.

Ks. Adam A. Krokos

Kapelan w Klasztorze Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego
(Syn śp. Antoniego i Marii, z domu Witkowskiej; brat śp. Józefa i Heleny Taranko)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go maja, 1970 roku, wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym Kozera, pnr. 1718 West 48-ma ulica. Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 2-go czerwca, o godzinie 3:30 po południu, do kościoła Św. Józefa.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go czerwca (Msza Św. o godzinie 10-ej rano), na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wincenty (Maria), Feliks (Gertruda), Sylvia Lacny i Irena, bracia, siostry i bratowe; oraz bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

(Prosimy nie nadsyłać kwiatów).

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera.
Telefon YArds 7-3388. 1, 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wujek nasz, śp.

Tadeusz F. Nałęcz (Naleck)

(Szwagier śp. Weroniki)

Członek Night of Columbus Lafayette Council 361 i Catholic Order of Foresters No. 1167; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 29-go maja, 1970 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk. blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Jan i Anna Iżycka, bracia i siostra; **Eleonore (Dr. Walter) Kamys, Leonard (Eleine) i Joseph F.,** bratanki i bratanica wraz z dziećmi, oraz kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki.
Telefon 772-6630.

Ogród Zoologiczny w Lincoln Parku

Ogród zoologiczny dla dzieci w Lincoln parku otwarty będzie w miesiącach letnich codziennie, od 10 rano do 4 popołudniu w dni powszednie, a w soboty, niedziele i w święta krajowe od 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp jest bezpłatny. Czas letni wszedł w życie od 30 maja.

12 Osób Ranionych Przez Chuliganów

Bandy chuliganów uzbrojonych w pałki i noże napadły i raniły około 12 osób w Dunes Park niedaleko Valparaiso (Indiana). W sprawie zajścia policja prowadzi dochodzenie. Dotychczas nie aresztowano nikogo.

W nocy dnia poprzedniego w tym samym parku wywiązały się liczne bójki między białymi i murzyńskimi uczestnikami i zakończyły się po północy, kiedy to policja zamknęła park. Ranni okazali się mieszkańcami Chicago. Wszyscy, z wyjątkiem dwóch, po opatrzeniu w szpitalu w Valparaiso udali się do domu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, babcia moja, córka moja, siostra moja i synowa moja, śp.

Anna (Molly) Bakun

(z domu Wieclawek)

po dłuższej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 31-go maja, 1970 roku, o godzinie 9:10 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 So. Pulaski Rd., do kościoła St. Mary Star of the Sea, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, mąż; **Thomasine (James) Houlihan,** córka i zięć; **Alvin,** syn; **James,** wnuk; **Aniela Wieclawek,** matka; **Benedykt (Lillian) Wieclawek,** brat i bratowa; **Maria (Jan) Witkowski,** teściowa z mężem; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Wolniak. — Tel. PO 7-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, śp.

Maria Gredys

(z domu Banas; żona śp. Szczepana)

Członkini Stow. Różańca Św. przy par. Św. Jana Kantego, Tow. Zwycięstwo pod Warszawą Gr. 2798 ZNP i Grupy 171 Związku Polek w Ameryce; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 29-go maja, 1970 roku, o godzinie 3:20 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5766 W. Higgins ul. (przy Menard), do kościoła Św. Jana Kantego na Mszę Św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i Władysław, synowie; **Franciszka,** synowa; **(Wojciech i Stanisław,** bracia w Polsce); **Piotr Gredys,** szwagier; **Anna Kowalska i Maria Kieras,** szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Chasen Funeral Home.
Telefon 736-3226.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy ęt smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i siostrzeniec nasz, śp.

Zbigniew Pawłowski

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 29go maja, 1970, w nocy, przeżywszy lat 18.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 1go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę.

O czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, ojciec; **Zenobia** (z domu **Jabłońska**), matka; **Grzegorz,** brat; **Hanka,** siostra w Polsce; **Klara (Edward) Sołtysiak, Urszula (Julian) Witkowski,** ciocie w Chicago; oraz ciocie i wujowie w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajął się:
Ryszard J. Demnicki,
Telefon 772-6630.

Policja Chroni Uczniów Przed Bandami

Dodatkowe siły policyjne skierowano do południowej dzielnicy miasta celem ochrony młodzieży szkolnej przed młodocianymi gangami. Rekrutujące nowych członków gangi grożą często śmiercią uczniom szkół średnich jeśli ci nie zgadzają się na przyłączenie się do gangu.

Rodzice organizują specjalne spotkania szukając środków zaradczych aby uchronić swe dzieci przed członkostwem ulicznego gangu.

Obecnie w południowej dzielnicy istnieje 50 gangów młodocianych. Fuzja ich nosi nazwę "Black P. Stone Nation".

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia **Łączkowscy.**

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP w każdą 3-cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Zebranie Oddziału Sobieski Nr. 55 Ligi Morskiej

Regularne posiedzenie Oddziału Sobieskiego Nr. 55 Ligi Mor. w Ameryce — odbędzie się we wtorek, 2 czerwca, w sali pani Bartosik, pnr. 1515 W. 47-ma ul. o godz. 7-ej wieczorem. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie, gdyż jest to ostatnie posiedzenie przed wakacjami, a mamy bardzo dużo spraw do załatwienia. Prezeska Bartosik zaprasza wszystkie nasze Mamusie i Tatusiów na posiedzenie, bo będizemy obchodzić wspólnie Dzień Matek i Ojców, podana zostanie kawa i przekąska, po posiedzeniu. — M. A. Białek, korepon.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę, 14 czerwca, Klub Marynarski Morskie Oko, urządza drugą Pielgrzymkę, do Ojców Salwatorów w Gary, Ind., na nowennę do MB Fatimskiej. Cena biletu $2.50 od osoby. Tak jak zawsze autobusy odjadą z 48-ej i Western o godzinie 12:30 po południu, z 47-ej i Wolcott o 12:45 po południu; a z 51-ej i Ashland o 1:00 po południu. Pielgrzymki także planujemy do Cedar Lake, Ind., do Bent Lake, Wisconsin; do "Shrine of the Seven Dollars" w Valparaiso, Ind.; do Burlington, Wis., i do Olivet, Ill. Ceny i daty będą podane później. Pielgrzymka do Munster, Ind. odbędzie się 19-go lipca. Po wszelkie informacje i rezerwacje prosimy telefonować do przewodniczącej p. Białek na nr. telef.: HE 4-1388 lub do prezesa p. Tomiczak 737-8654. — M. A. Białek, korespondentka.

Klub Nowy Prąd — Zebranie

Zebranie Klubu Nowy Prąd — odbędzie się w piątek, dnia 5 czerwca, w sali Rainbow Garden's o godz. 7-ej wieczorem.

Bardzo ważne sprawy są do załatwienia i prezes Pawełko prosi członków o liczne przybycie.

Klub Nowy Prąd urządza również wycieczkę do Yorkville, Ill., na Dzień Ojców, 14 czerwca. Po rezerwacje dzwonić do Rainbow Garden's, VI 7-8255 do prezesa Wład. Pawełko 458-8780 lub do Frances Novosad 434-7136. Opłata autobusu w obie strony $2.50. Spędzicie Dzień Ojców na świeżym powietrzu. — Wład. Pawełko, prezes; Frances Novosad, sekr. i korespondentka.

Zebranie Oddziału Morze Nr. 57 L. M. A.

Oddział Morze Nr. 57 Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie swoje regularne posiedzenie w czwartek, 4 czerwca, o godz. 7:00 wieczorem, w sali J.J. Zientek Memorial Hall, pnr. 5154 S. Ashland Ave. Uprasza się wszystkich Kolegów i Koleżanki o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie na cześć Matek i Ojców, na które serdecznie zaprasza prezeska Helena Suska i Zarząd. — Życzymy naszej Sekr. Prot. p. Franciszce Smuśkiewicz najlepszego zdrowia i rychłego powrotu do nas.

Helena Suska, prezeska, Charlotte Jarosz, sekr. prot.

Klub SYRENA — posiedzenie odbędzie we wtorek, 2 czerwca, w sali K. and L. Hall pnr. 2451-55 W. 47-ma ulica., — początek o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie są proszeni o przybycie, — dużo spraw jest do załatwienia, Aleks. Michałowski, prezes; Roz. Ważny, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 1 Czerwca

Klub Ziemi Suwalskiej zawiadamia Członków i Członkinie, że posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 1-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo-Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Prosimy o punktualność, gdyż po posiedzeniu obchodzimy Dzień Matek i Ojców. — E. Kemnitz, prezeska; S. Terlikowska, sekr.

Środa, 3 Czerwca

Tow. Rzemieślników Polskich, Grupa 127 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w środę, 3 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali p. E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Zarząd Tow. uprzejmie prosi wszystkich członków i członkinie o przybycie. — Za Zarząd: Stanisław Woźniak, prezes; Karol Wojtowicz, sekr. prot.

Środa, 10 Czerwca

Posiedzenie **Tow. Tadeusza Kościuszki, Grupa 843 ZNP** odbędzie się w środę, 10 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Wejście od ulicy Nelson.

Uprasza się członków i członkinie o liczne i punktualne przybycie. Członkowie zalegający z podatkami proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — J. Moralewski, prezes; J. Kowalczyk, sekr. fin.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

★ **Pomoc Domowa**

Doświadczonej Gospodyni
Do pracującego małżeństwa, 5 dni w tygodniu, od 12 w południe do 6:30 wieczorem. Nowoczesne mieszkanie na północy. Musi przygotować 1 posiłek. Nieco angielskiego wymagane. Musi być obowiązkowa. Doskonała zapłata i doskonałe warunki.
561-3355
769-2292 wieczorami

★ **PRACA**

Machine Operators
Cook's Helper
Male or female. Apply in person.
RED FOX
Restaurant & Lounge
580 Burnham Ave. Calumet City

★ **PRACA MĘSKA**

MECHANIC
and also
Porter Wanted
Experienced
Good Starting Salary
Excellent Working Conditions
Union Shop
NEILS
Import Motors
4947 Main St.
Downers Grove 969-5507

★ **PRACA**

Immediate Openings on 1st and 2nd Shifts.
SHOP HELPERS
HAND TOOL OPERATORS
GENERAL SHOP HELP
9 Paid Holidays.
Women Welcome on 2nd Shift.
Write or Call 617—878-3000
Walsh Body & Trailer Corp.
King Street West Hanover, Mass. 02339
An Equal Opportunity Employer

★ **PRACA ŻEŃSKA** | ★ **PRACA ŻEŃSKA**

OPERATING ROOM
NURSES TECHNICIANS
EXPERIENCED NEEDED
Be part of an exciting growing OR team where your experience and professional skills are recognized. We offer many benefits including in-service orientation and tuition reimbursement.
Apply Associate Director, Nursing Service
MOUNT AUBURN HOSPITAL
330 Mt. Auburn St., Cambridge, Mass. 02138
(617) 876-5680 Ext. 222
An Equal Opportunity Employer

REGISTERED NURSES
For progressive suburban hospital 12 miles north of Boston close to Routes 93 and 128. Expanding program has resulted in openings as follows on 11 p.m.—7 a.m. shift.
SUPERVISOR
INTENSIVE CORONARY CARE
MEDICAL AND SURGICAL
OBSTETRICS (Also 3 P.M.—11 P.M.)
Please contact Director or Nursing—(617) 933-6700
CHOATE MEMORIAL HOSPITAL
21 Warren Ave., Woburn, Mass.

CLERK—TYPIST
Personnel—Public Relations
You will enjoy this dignified position working with personnel, public relations and the public.
Good salary, hours and pleasant associates.
UPTOWN NATIONAL BANK
Lawrence & Broadway
UP 8-2000
An Equal Opportunity Employer

GET INVOLVED
IN A
MEANINGFUL CAREER
"THE PLACE OF KINDNESS"
BETHESDA HOSPITAL
HAS IMMEDIATE PROFESSIONAL OPPORTUNITIES FOR
RN'S — LPN'S
NO SHIFT ROTATION
Excellent shift differential and starting salaries based on education and experience. New liberal employee benefits.
CALL PERSONNEL
RO 1-6000, EXT. 203
2451 W. Howard Street Chicago
An Equal Opportunity Employer

★ **MILWAUKEE, WIS.**

★ **PRACA ŻEŃSKA**

Nurse
L. P. N.s
Full or Part Time
3rd Shift
30 bed skilled care nursing home needs LPNs for part or full time work on 3rd shift (11 p.m. to 7 a.m.); excellent starting salary; for more informaiton, call Mrs. TANGEN, R.N., at 543-1809.
Suburban Nursing Home
3161 S. 112th St.
Milwaukee, Wis.

SALES
High School and College Students
STANLEY HOME PRODUCTS, INC., offers wonderful opportunity for you this summer to make excellent profits and build for the future. For details
Call 761-1312 or 425-1664
after 5 p.m.

OFFICE WORK
To work in foundry office. Preferably over 35 years or age. 5 day week. Steady, salary open. Good company benefits. Apply
MILWAUKEE MALLEABLE AND GREY IRON WORKS
2773 S. 29th Street
or Call 645-0200 for an appt.

EXCELLENT IMMEDIATE OPPORTUNITY
in Necedah, Wisconsin for
SECRETARY TO PRESIDENT
Well established Lyons, Illinois based company is seeking an experienced EXECUTIVE SECRETARY at excellent new office in manufacturing plant in rural West-Central Wisconsin. Shorthand required. Top salary only for experience and performance. Relocation expenses paid. All replies confidential. Write to MR. J. B. BELL.
in c/o TRIPLE P. INC.
(Subsidiary of F. D. Farnum Co.)
Farnam Drive
Necedah, Wisc. 54646
or Call 608—565-2241
For An Appointment

FULL-TIME
NURSES — R.N.'s
1st and 2nd Shift
Excellent Fringe Benefits
Apply Mr. Herrmann
Comstock Nursing Home
3025 W. Mitchell, Milwaukee, Wis.
384-8550

OGÓLNA PRACA BIUROWA
Dobre zajęcie dla osoby lubiącej cyfry. Dobra zapłata, liczne świadczenia. Zgłoszenia osobiście od 8 do 5 po poł.
IMMONT CORP.
105 E. MELVINA
165 E. Melvina, Milwaukee, Wis.
(1 blok na południe od Capitol Dr. przy 1st St.)
332-7672

Nurse—R.N.
We need someone to fill a challenging job as supervisor of small nursing home; days; meals, uniform allowance, vacation, regular hours.
CONTACT P. Thompson at:
Amity Nursing Home
562-8530

★ **MILWAUKEE, WIS.**

★ **PRACA MĘSKA**

SUN — TRAVEL — FUN
Constant travel over U.S., interviewing business executives. Need, Single, 18 - 23. Start now. We train. Guaranteed salary. Many company benefits. See N. Y. C., Miami, San Francisco, Hawaii. Transportation furnished. — Not res. selling.
Miss Nelson 11 - 3 p.m.
771-5540

FRABILL MFG. CO.
in
Milwaukee, Wisconsin
Offers excellent immediate opportunities
DIE SETTERS
Experienced with multiple size of punch presses up to 100 tons, single and multiple stage dies and automatic feed equipment. Salary commensurate with experience.
APPLY
FRABILL MFG. CO.
2018 S. 1st St.
or call for an appt.
414—482-4240 before 5 p.m.

★ **Pomoc Domowa**

WOMEN
We have live-in housekeeping jobs available, some requiring cooking, where you will have your own very pleasant room, receive room and board, and earn $15.00 or more a day on a permanent basis — or if you prefer a temporary basis involving one, three, or six months duration. This could solve your apartment, your own home, or fixed income problems.
At Your Call
106 W. Wells St. 272-4266
Milwaukee, Wis.

★ **ROZMAITE**

OSOBISTY INTERES
Szukam kilku domów drewnianych w waszej okolicy dla pokazania vinyl aluminiowych obić. Jeżeliście zainteresowani dzwońdo:
Mr. MOORE
414—271-7060

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

WAITRESSES
Experienced. High volume resturant. Top wages.
Call 966-1130
PARFAIS RESTAURANT
6415 Dempster
Morton Grove, Ill.

OFFICE GIRL
Light typing and answering the phone. Also assist the service manager. Good insurance.
Phone 326-4040
Ask for Jean

EXECUTIVE HOUSEKEEPER
Must have experience and know hotel routine for maintenance of bedrooms and control of same.
GOOD SALARY
AND BENEFITS
Avalon Inn, Inc.
Call Warren, Ohio 44482
(216) 856-1900
Ext. 104

KUCHARKA, wykwalikowana, na pełen czas, potrzebna do polskiej restauracji. Dobre wynagrodzenie. Turewicz, 1643 Milwaukee.

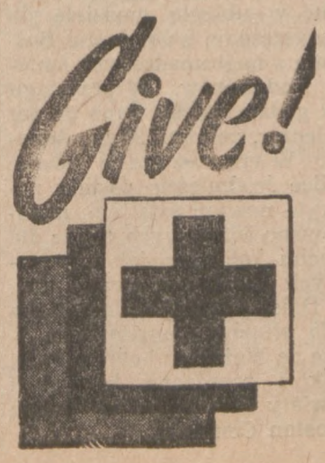

★ **PRACA MĘSKA** | ★ **PRACA MĘSKA**

TOOL & DIE MAKERS
Experienced in repair dies for primary and secondary operations. 8 A.M. - 4:30 P.M.
Company paid benefits include
• **BLUE SHIELD** • **BLUE CROSS**
• **PENSION**
• **NO LAYOFFS** • **PAID HOLIDAYS**
ACE FASTENER CO.
4100 W. Victoria
583-3838

MEAT CUTTERS
Wanted
JOURNEYMEN
Only
IN SUNNY SOUTHERN CALIFORNIA
ONE OF California's largest grocery chains has immediate openings for journeymen meet cutters.
Average weekly earnings — $175.00. (40 hours — NIGHTS ONLY) plus fringe benefits:
Supplemental Disability Payments
Retirement
Sick Leave
Hospital and Medical Care
Pension
Life Insurance
Dental Care
Prescriptions
Vacation
Industry Vacation (Credit for Employment in Industry)
Call Collect —
Mr. W. T. Andrianos
Employment Manager
(213) 698-0711, Ext. 492
FOOD GIANT MARKETS, INC.
12500 S. Slauson Ave.
Whittier, California 90606
An Equal Opportunity Employer

STORE-ROOM CLERK
2 Shifts available.
7 A.M. to 3 P.M. and
3 P.M. to 11 P.M.
Permanent.
Experience necessary.
YA 7-5580 Ext. 280

MĘŻCZYZNY DO PODRĘCZNYCH PRAC
Na Pełny Czas.
Okolica Rzeźni.
Telefonować do:
JIM TRUPPA — 376-8815

STATIONARY ENGINEER
5 years experience required. Must have licence to operate high and low pressure boilers.
EXCELLENT FRINGE BENEFIT PROGRAM
Call Mr. Loprest
869-1100 — BR 3-3200
RUST-OLEUM CORP.
2301 Oakton St.
Evanston

CIVIL ENGINEERS
$9,700 to $13,000
Positions open for CIVIL GRADUATES (registered preferred) who have experience.
Excellent growth potential and fringes. Varied assignments. Send resume in confidence to: Director of Personnel
CITY BUILDING
Middletown, Ohio 45042
An Equal Opportunity Employer

PARK PLAZA HOTEL IN WINONA, MINNESOTA
offers an excellent opening for
BROILER COOK
3 p.m. to 11 p.m.; no Sunday or holidays. Must be experienced. Salary open.
See Chef at
PARK PLAZA
3rd & Johnson
Winona, Minn.
(507) 452-2801

ELEVATOR OPERATOR
Full Time Days
Call or apply
Personnel Dept.
HENRI FAYETTE, INC.
2735 West Armitage
(1 block East of California)
LA 2-4100

Heating and Airconditioning Serviceman
Permanent position
For small office building using 3-5 ton system.
Salary and expenses.
641-6655
Mr. Echales

CHEF WANTED
Experienced in Jewish style cooking. See John. Permanent job.
Four Seasons
2860 N. Milwaukee Ave.
486-4430

BOYS 12 to 16 wanted a job after school and Saturday? Great pay. Call right now: 478-7539.

★ **AUTA**

1966 PONTIAC - - - 286-2925

★ **KONTRAKTORZY**

KONTRAKTOR
Wykonujemy wszelkie przerobki, naprawy i modernizacje domów.
ROBOTY MURARSKIE
FUGOWANIE
Budujemy nowe domy i garaże.
W. Szaranski
Po 6-tej Telefonować:
252-8617 albo
261-7494

★ **DOMY**

$1,000 DOWN — 3x4 brick. A-1 condition. Very clean, 1 block to St. Hedwig's Church.
276-4388 — 342-1551

MUROWANY 4 x 4, oraz mieszkanie w suterynie, garaż na 2 auta. Dobry dochód, $5,200 rocznie; "low 20's." 1108 N. Mozart; 736-9113.

SPRZEDAM budynek 2x6 murowany, 1-sze piętro ciepłą wodą ogrzewane; HU 6-3054 — 2632 W. Walton.

BELMONT and KIMBALL, 2 flat frame, 1x5, 1x6, with full basement. Automatic oil, hot water heat. $5,000 down. $21,000 sale price. KE 9-3138 or 772-0331.

2x5 MUROWANY. Szafki w kuchni. Obita i ogrzewana weranda. Garaż na 2 auta. 4800 zachód—2900 północ. — 685-2847.

PRZEZ WŁAŚCICIELA
w Okolicy North i Austin
Z 3 sypialniami Duplex, centralnie ochładzany, wiele dodatków, w dobrym stanie. Przeprowadzamy się na Florydę.
622-6251

"WODOSPADY SĄ PIĘKNE"
1½ piętrowy, 2 mieszkaniowy murowany; 1-5 pokoi, 2 sypialnie; 1-3 pokoje, 1 sypialnia. Bardzo czysty, ma 16 lat. Drewniany garaż na 2 auta, jednokierunkowa ulica. Bardzo dobry dochód. Szafkowe kuchnie, ceramiczne tafelkowane łazienki. Ładne zagospodarowany teren. Miejsce do prania. Blisko szkoły i kościoła. Piękne położenie. Właściciel sprzeda ze stratą. Trzeba zobaczyć.
Tel. 827-7222

★ **DO WYNAJĘCIA**

4 POKOJOWE mieszkanie. Świeżo odmalowane. Parafia Św. Jacka. Diversey i Central Park. Dla starszych. Telefonować od 10ej rano do 10 wieczorem. 276-0632.

CZYSTE 5 pokoi, 2-gie piętro, ogrzewane. 2347 W. Haddon.

1910 N. WASHTENAW — beautiful 3½ rooms only $90 to employed, clean sober adults. Call in English to Agent: Marvin 236-1582.

1152 NORTH KEDZIE. Large 5 rooms only $95 to clean sober employed adults who will decorate themselves. A $150 value. Call janitor, Jerry, in English: — 227-5681.

4 SŁONECZNE pokoje, 1 sypialnia, ogrzewane 3 piętro, $105 miesięcznie. 4010 W. Potomac. — AL 2-1155 do objęcia od 1 czerwca.

4 CZYSTE pokoje, ogrzewane, blisko polskiego kościoła i szkoły. 1340 N. Washtenaw

4 POKOJE, 3-cie piętro, okolica Lawrence—Austin. 283-8653.

4 POKOJE odnowione — 1021 N. Leavitt.

★ **FARMY**

PRZEZ WŁAŚCICIELA
160 akrowa farma mleczarska lub hodowli bydła. Z rzeczami osobistymi lub bez. Dobre zabudowania. 4 mile na północny zachód od Stratford. Bernard Boland, Stratford, Wis.
Telefon 715—687-5936

★ **MEBLE**

3 KAWAŁKOWA sekcyjna kanapa, jak nowa. 6121 N. Sheridan Rd., Apartment 4-A.
Tel. 338-8403

★ **ROZMAITE**

CHRYSLER Air-Temp air-conditioner 6000 BTU.
HUmboldt 6-3054.

PARCELA
Na Północnym - Zachodzie
5 akrów farmerskiej ziemi. 10 minut do szkoły i sklepów. $10,000. Dogodne spłaty.
231-1025

★ **ZIEMIA**

CZARNA ZIEMIA — 10 buszli — $5; 20 buszli — $9.00. — 521-2130.

Przywódca Republikański Morton Przepowiada Poprawę Ekonomiczną

Przywódca krajowego Komitetu Republikańskiego — kongr. Rogers C. B. Morton, przemawiając w czwartek w Chicago na rocznym zebraniu American Feed Manufacturers Assn. wysunął zarzut, iż niektórzy z przywódców demokratycznych oraz przeciwników administr. Nixona usiłują podważyć zaufanie publiczne do administracji różnemi nieodpowiedzialnemi i partyzanckimi mowami o słabościach w naszej ekonomii.

Morton przepowiadał poprawę stanu ekonomicznego w kraju w drugiej połowie bieżącego roku i opiera swoje przepowiednie na stopniowym podnoszeniu się siły kupna u konsumentów. Przyznając, iż współczynnik cen wciąż i stale się podnosi, oświadczył, iż stopień postępu inflacji jednak stale się obniża w dół i że zamrożenie płac oraz cen wcale nie będzie konieczne.

Morton udzielił wywiadu dla przedstawicieli prasy na konferencji prasowej po swoim przemówieniu na zebraniu rocznym American Feed Manufacturers Assn., jakie odbyło się w hotelu Conrad Hilton w Chicago. Większość z jego mowy poświęcona była apelowi o odrzucenie prób różnych wojowniczych i radykalnych grup w kraju, usiłując osłabić kraj, obniżyć zaufanie do rządu i apelował o przeciwstawienie się tym głosom przez poparcie i poprawę amerykańskich form rządzenia poprzez instytucje, które gwarantują wolne społeczeństwo.

Morton określił decyzję Prez. Nixona do oczyszczenia sanktuariów Północno - Wietkongczyków w Kambodży jako "jedną z najwspanialszych decyzji wojskowych, kiedykolwiek powziętych i powiedział, iż decyzja ta bezwzględnie wpłynie na skrócenie wojny w Wietnamie. Morton podkreślił, iż listy, jakie otrzymuje republikański komitet krajowy jak i obecne badania opinii publicznej wykazują, iż administracja Nixona cieszy się silnym poparciem publicznym tak co do swojej polityki wietnamskiej, jak i w sprawach dotyczących inflacji i innych spraw.

"Myślę, mówił Morton, iż mamy też silna pozycje i do wyborów w 1970 roku. — Morton mówił dalej, iż życie akademickie w wielu uniwersytetach nasiąknięte jest nadmiarem filozoficznej polityki. Określił to jako słabość pod płaszczykiem wolności akademickiej. W wielu wypadkach, mówił Morton — fakultety w uczelniach przewodzą takim młodym ludziom zamiast ich uczyć i prowadzą ich na złą drogę, czego żałować potem będą, gdy wyjdą oni na szeroki świat."

Morton podkreślił także, iż Wiceprezydent Agnew posiada silną pozycję w partii i znajduje uznanie u wielu grup społeczeństwa.

ZAKOŃCZENIE ROKU AKADEMICKIEGO — Ponad 500 absolwentów kolegium w Oberlin, Ohio, udało się po swoje dyplomy, po raz pierwszy w historii tej uczelni, bez tradycyjnego stroju akademickiego. Absolwenci postanowili przeznaczyć pieniądze, potrzebne na wypożyczenie stroju, na programy społeczne.

Podatnicy Silnie Odczują Koszt Zaburzeń Studenckich w Illinois

Ogólne obliczenia, przeprowadzone przez urzędników stanowych i administratorów kolegiów wykazują, że podatnicy w Illinois przekonają się, iż stracili tysiące dolarów z powodu zaburzeń studenckich na stanowych kolegiach i uniwersytetach w ub. miesiącu.

W większości wypadków stan otrzyma rachunki na setki tysięcy dolarów, co oznaczy, że podatnicy będą musieli je pokryć. "W Illinois, stanowe uniwersytety nie są ubezpieczone przed pożarem lub wandalizmem. Wszelkie straty i szkody objęte są ich budżetami, lub jeżeil strata jest bardzo duża, jak w przypadku spalenia budynku, uniwersytet zwróci się do Legislatury stanowej o fundusze", wyjaśnił asystent stanowego dyrektora ubezpieczeń William S. Gibson.

W ogólności, tylko te budynki stanowe są ubezpieczone, których bondy nie są spłacone, lub są w stadium budowy. Jakkolwiek władze nie posiadają dokładnych cyfr dotyczących kosztu zaburzeń, to jednak stanowy dyrektor bezpieczeństwa publicznego Hubert D. Brown ocenia szkody wyrządzone w budynkach uczelni, miejskich i stanowych w całym Illinois na około $664,000 za dwutygodniowy okres od 6 do 19 maja br.

Powyższa cyfra obejmuje zarówno publiczne, jak i prywatne instytucje i została obliczona na podstawie oszacowań przeprowadzonych przez różne okręgi policyjne w całym stanie, mówił Brown. Powyższa suma obejmuje obliczone na $84,000 szkody powstałe w 56 pożarach, spowodowanych przez podłożone bomby zapalne w budynkach uniwersyteckich i miejskich.

Największe szkody zostały wyrządzone na Uniwersytecie Northwestern i w Chicago Circle Campus, filii Uniwersytetu Illinois, mówił Brown. Dotychczasowe obliczenia wykazują, że na Uniwersytecie Northwestern szkoda wynosi około $154,000, a w Chicago Circle Campus około $195,000.

Rzecznik Chicago Circle Campus wyjaśnił, że większa część szkody została spowodowana pożarem, który studenci mieli zapoczątkować na szóstym piętrze budynku uniwersyteckiego. Szkoda, spowodowana pożarem, została obliczona na $115,000.

Asystent kontrolera na Uniwersytecie Illinois w Urbana, M. S. Kessler wyjaśnił, że do tego czasu niemożliwym było obliczenie szkody w budynkach uczelni, ale biuro stanowego dyrektora bezpieczeństwa oceniło tę szkodę na ponad $22,000. Oprócz tego, nieco wcześniej władze potwierdziły, że w dniach 5 i 6 maja 273 szyby zostały wybite.

Wiceprezes Uniwersytetu Northern Illinois w De Kalb Dr. Richard J. Smith podał do wiadomości, że podczas protestów studenckich szkody wyrządzone w budynkach uniwersyteckich obliczone zostały na ponad $29,000. Oprócz tego uniwersytet w DeKalb może otrzymać rachunek za szkody wyrządzone w mieście przez studentów, dodał Dr. Smith.

Dyplomy Dla Nowych Pielęgniarek

W sobotę, dnia 20 czerwca br., odbędzie się ceremonialne wręczenie dyplomów absolwentkom Szkoły Pielęgniarskiej przy Szpitalu św. Elżbiety (School of Nursing of St. Elizabeth's Hospital), meszczącej się przy N. Claremont Avenue pnr. 1431 w Chicago. Uroczystość odbędzie się w kościele St. Aloysius pnr. 2300 przy ulicy Le Moyne.

Podczas 3-letniego programu absolwentki spędziły ponad 1,500 godzin słuchając wykładów z anatomii, chemii, mikrobiologii, psychologii, bakteriologii oraz wykładów o rozwoju ludzkim. Poza tym absolwentki zdobyły praktyczne doświadczenie w czasie kilku tysięcy godzin zajęć praktycznych na wszystkich oddziałach szpitalnych.

Wśród szczęśliwych absolwentek są: Hollace M. Niemiec, 6301 N. Legett, Chicago, Ill.; — Joann Karolczak, 11337 S. Spaulding, Chicago, Ill.; Peggy Lee Kamysz, 2538 W. Cortez ulica Chicago. Ill.; Linda Gołab, 3425 N. Paris, Chicago, Ill.; Kathleen Ficek, 7205 S. Sawyer, Chicago, Ill.

Serdecznie gratulujemy!

Protestujący Indianie Założyli Obóz

Grupa chicagoskich Indian założyła w niedzielę obóz na parceli, przylegającej do Wrigley Field podczas swej kampanii "okupowania osiedli", rozpoczętej w listopadzie ub. roku przez zajęcie przez Indian wyspy Alcatraz w Kalifornii.

Około 30 Indian, w tym 9 dzieci, przyrzekło, że tak długo pozostaną na zajętej parceli, jak długo miasto nie zapewni odpowiednich mieszkań dla 15,000 amerykańskich Indian, zamieszkałych na obszarze chicagoskim. Wcześniej w niedzielę, 10 Indian zostało aresztowanych na parcelach w pobliżu Waveland i Seminary za zakłócanie spokoju publicznego przez krzyczenie i bicie w bębny, które palicjanci skonfiskowali.

Indianie zajęli parcelę będącą kłasnością kolei Milwaukee na północnej stronie miasta, wznosząc na niej jeden większy i sześć mniejszych namiotów, ustawiając stół dla spożywania posiłków, oraz wiele starych mebli. — Michael Chosa, przywódca tej grupy, nazywającej się amerykańsko - indańskimi — wieśniakami z obszaru chicagoskiego, powiedział, że wszyscy bezdomni Indianie mogą zamieszkać w ich obozie.

Ogilvie Zwoła Specjalną Sesję Legislatury 16-go Czerwca

Przywódcy legislatury stanowej zostali w sobotę poinformowani, iż Gub. Ogilvie zwoła specjalną sesję na kilka dni, od 16 czerwca, a to celem przede wszystkim załatwienia sprawy pomocy dla CTA. Sesja legislatury zakończyła się w sobotę, o godzinie 3-ej i tak izba poselska jak i izba senacka nie zdołały dojść do porozumienia w sprawie wniosku pomocy na transportację publiczną.

Gub. Ogilvie, który kontroluje sprawy na specjalną sesję powiedział, iż na planowanej sesji nie będzie wysuwana kwestia pomocy w wys. 29 milionów dolarów dla szkół prywatnych i parafialnych. Przyczyną nie wysuwania tego wniosku jest, iż sprawa ta dodałaby wielu trudności dla żądanego poparcia pomocy dla masowej transportacji, w obu izbach.

Natomiast na specjalnej tej sesji załatwiona ma być sprawa wniosku na zapłacenie pensji dla wybieralnych przedstawicieli stanowych na sumę $5,870,420 oraz sprawa płacy dla niektórych wysoko postawionych urzędników wykonawczych stanu. Jest to konieczne potrzebne do wyrównania anty-skażeniowych ustaw oczekujących podpisu Gub. Ogilviego.

Gdyby nie została naznaczona data specjalnej sesji, następna sesja generalna stanu mogłaby się zebrać dopiero 16 listopada. Na tej specjalnej sesji Gub. Ogilvie może zaapelować o przywrócenie pensji dla miejskich kolektorów podatkowych, która to sprawa została odsunięta przez decyzję Illinois Sądu Najwyższego. Sprawa ta została obalona na sesji około godziny 3-ej nad ranem.

Pierwsza sesja legislatury stanowej, jaka zakończyła się w sobotę rano, poświęcona była prawie w zupełności sprawom finansowym, popierając ogólnie rekordowy budżet Gub. Ogilvie wynoszący 4.9 bilionów dolarów i dodając do niego jeszcze ponad 85 milionów dolarów. Przywódca większości republikańskiej w senacie sen. W. Russell Arrington — (R - Evanston) wstrzymał wszelkie sprawy niebudżetowe przez blokowanie ich w senackim komitecie instrukcji. Tak wstrzymano sprawę udzielenia powiatom lokalnych zezwoleń do referendum o stanowym prawie rejestracji właścicieli broni, dalej pewne kroki dla zliberalizowania stan. prawa dotyczącego spędzania płodu. Kwestia ta nigdy nie doszła do senatu.

Mimo, iż ostatnia sesja była ograniczona w czasie, starcia na sali obrad wybuchały między innymi w sprawie pomocy dla szkół publicznych i w kwestii ewent. pomocy dla szkół prywatnych i parafialnych.

Sesja ta załatwiła szereg spraw m. inn. uchwalono i odesłano do podpisu Gubernatora kontrowersyjny wniosek o ochronie warunków życia. Stając się prawem program ten wszedłby w życie 1 lipca. Obejmuje on skażanie powietrza i wody i powołuje 3 agencje dla tych spraw: agencje ochrony życia, radę kontroli skażania i stan. instytut dla warunków życia i wykonania programów.

Legislatura uchwaliła podniesienie pomocy na szkoły publiczne o 80 milionów dolarów, ale odrzuciła pomoc na szkoły prywatne. Podwyżka pomocy dla szkół publicznych zapewni 30 milionów dolarów dodatkowo rocznie dla Chic. szkół, ale ta suma jest za niska dla sprostania potrzebom.

Wniosek na pomoc dla publicznych szkół obcięty został przez gub. Ogilvie w piątek, o 16 milionów dolarów, ścinając przydział dla Chic. szkół o 6,2 mil. dolarów. Legislatura podniosła pomoc dla publ. szkół do 717 mil. dolarów, pozostawiając współczynnik $520 na ucznia. Pomoc w wysokości 14 mil. dolarów dla studentów prywatnych kolegiów została zablokowana.

Opieka społeczna. Uchwalono rekordowy budżet w wysokości 856 milionów dolarów — co jest podwyższeniem go o 25 procent od ostatniego roku. Dziś stan. pomoc opieki społecznej obejmuje 625,793 osoby. Departament społecznej opieki zapewnia dziś po 53 dolary miesięcznie na każdego członka rodziny na opiece społecznej.

Uformowano specjalny komitet dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zajść studenckich w prywatnych i podtrzymywanych przez stan. kolegiach i kampusach.

Legislatura uchwaliła również plan dla odwrócenia zamknięcia szpitala powiatowego przez oddanie kontroli nad nim komisji zarządzającej. Legislatura również powołała komitet do zbadania sprawy reform stan. podatku dochodowego. Kwestię tę odłożono, a załatwiono tylko zwolnienie od stan. podatku dochodowego żołnierzy z Illinois. Uchwalono też sprawę referendum w 1971 roku dla ustalenia czy Chicagoska rada szkolna ma być wybieralna.

LETNIA PRACA — David Eisenhower, 22-letni zięć prez. Nixona, zatrzymał się przed biurem washingtońskiej drużyny piłki metowej "Senators", w którym otrzymał pracę w ciągu lata. Ale jest on tylko "majstrzem" do wszystkiego, powiedziała Julie, jego żona.

Uchwały "Con-Con"

W czasie obrad Konwencji Konstytucyjnej większością głosów zdecydowano zmienć okres wyborów gubernatora i innych wysokich stanowych urzędników na lata parzyste niezbiegające się z wyborami prezydenckimi począwszy od roku 1978. Zaakceptowano również następujące zmiany:

1. wybierać gubernatora i zastępcę z tej samej partii;
2. główne urzędy stanowe obsadzać drogą wyborów, za wyjątkiem urzędu inspektora szkół publicznych;
3. dodać urząd kontrolera na ballot, zastępując tym obecny urząd audytora;
4. zmniejszyć limit wieku kwalifikacyjnego na piastowanie wyższego urzędu stanowego na 25 lat;
5. zmienić porządek stopni funkcji następujących po gubernatorze i jego zastępcy w kolejności — prokurator generalny, sekretarz stanu.

Sprawa Strajku Kierowców

Przedstawiciele unii i pośrednicy z firm wznawiają dziś rozmowy usiłując doprowadzić do zakończenia 6-tygodniowego już strajku około 40,000 kierowców aut ciężarowych na terenie Chicago. Unie oświadczają, iż pozostają nieustępliwe w swych żądaniach o podwyżkę stawki godzinnej o $1.65, to jest o 50 centów więcej, niż podwyżka ustalona dla całego kraju, w układach krajowych.

Zwłoki Kobiety w Piwnicy

W piwnicy na schodach, w domu pnr. 3119 W. 19-a ulica znaleziono w niedzielę zwłoki 22-letniej Sherlyn Robinson z pnr. 1914 S. Albany ave. Kobieta została uduszona a uprzednio zgwałcona. Zwłoki znaleziono około godziny 8 rano, kiedy policja otrzymała anonimowy telefon.

"Wizyta" Misia Na Farmie

5-letnia dziewczynka Shari Norris, córka farmera Leonarda Norris w Marion, Ill., zauważyła w niedzielę rano czarnego potężnego niedźwiedzia na podwórzu. Z krzykiem pobiegła do domu, alarmując swego ojca, który również dostrzegł jak misio skierował się w stronę starego domku na farmie używanego na magazyn kukurydzy.

Farmer wezwał zastępcę szeryfa i kilku policjantów. Niedźwiedź, który według ich oceny miał od 6 do 7 stóp wysokości, sploszony wdrapał się na drzewo, a przestraszony potem wystrzałami w powietrze wdrapał się na inne drzewo. Odpędzany dalej, skierował się wreszcie do grupy drzew. Widziany był on potem na innej farmie.

Inspektor konserwacji pow. Williamson, J. Yates powiedział, iż federalni urzędnicy ochrony natury puścili dwa lata temu na swobodę 9 małych niedźwiedzi i przypuszczalnie był to jeden z tej dziewiątki. Są to czarne niedźwiedzie żywiące się roślinami i ludzi nie atakują.

Kłopoty CTA

Dyrektor finansowy CTA, Peter J. Meinardi, odbędzie konferencję z członkami zarządu w sprawie ewentualnej podwyżki opłat za przejazdy w mieście. Jak oświadczył Meinardi, podwyżka wejdzie w życie w trzecim tygodniu lipca, jeśli CTA nie otrzyma $41 milionów potrzebnych na pokrycie kosztów operacyjnych do 30 czerwca, 1970 roku. Jednocześnie ostrzegł on, że CTA zabraknie pieniędzy pod koniec bieżącego miesiąca lub na początku lipca br., jeżeli nie otrzyma odpowiednich funduszów w możliwie krótkim czasie.

Zachodzi również obawa, iż wzrost opłaty za przejazd o 10 centów nie będzie wystarczający.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

$40,000 Kosztował Strajk Studentów Na Wayne State Uniw.

Detroit, Mich. (D.P.) — W okresie dziesięciodniowego strajku na Wayne State University jak podaje administracja — skradziono mebli wartości przeszło $5.500 i wybito szyb okiennych na sumę $9.000. Ponadto komitet utworzony ze strajkujących zużył materiałów drukarskich na sumę $2,200.

Wiceprezydent wydziału finansowego oblicza jednak ogólne straty poniesione przez uczelnię na sumę $40.000.

Uniwersytet rozpoczął nowy dwudniowy strajk w środę, by w ten sposób uczcić pamięć dwóch zabitych podczas rozruchów studentów w Jackson, Miss.

Ookoło 300 studentów wzięło udział w południowym obchodzie sponsorowanym przez "Black Students".

Prezydent William Keast odwołał wszystkie klasy czwartkowe, rozpoczynając od godziny 4 po południu.

Z wywiadu preprowadzonego ze studentami jasno wynika, że wielu z nich, nie zgadza się absolutnie z idea zawieszenia wykładów i potępia prezydenta zarzucając mu — marnowanie pieniędzy, które płacą za nauke.

Prezydent Michigan State University, Clifton R. Wharton stwierdził, że wandalizm młodzieży na kampusie jego uczelni kosztuje około $60.000 czyli na każdego studenta przypada $1.50. Przemawiając na telewizji stwierdził on ironicznie, że suma ta wystarczyłaby na wynajęcie murzyńskiego centrum kulturalnego".

20 Ton Śmieci w Śródmieściu Bostonu

Boston, Mass. — (UPI) — Ochotnicy z pobliskich wyższych uczelni, przy pomocy starszych osób z organizacji kościoła katolickiego, przystąpili w ubiegłą niedzielę do oczyszczenia śródmieścia Bostonu z nagromadzonych śmieci i odpadków. W przeciągu 12 godzin, od 6ej rano do 6ej wieczór, zebrano 20 ton śmieci. W tym też czasie główne ulice śródmieścia zostały pokryte nowym asfaltem, instalowano 551 nowych tablic dla ruchu kołowego jak i 42 nowych tablic z nazwami ulic.

Dalej pokryto świeżą farbą 325 słupów, pomalowano linie na bieżniach i chodnikach, jak i zasadzono krzewy i kwiaty w ogrodzie parku Boston Common.

Tragiczny Bilans Minionego Weekendu

W czasie ostatniego weekendu cztery osoby poniosły śmierć na drogach miasta Chicago i powiatu Cook. Od godziny 6-ej po południu w piątek wydarzyło się 1,284 wypadków w mieście Chicago. Prawie 250 osób zostało rannych. Aresztowano 109 osób za jazdę po pijanemu.

W całym kraju zginęło w tym czasie ponad 360 osób, tzn. 7 osób co godzinę.

Do Amatorów Kąpieli

Dopiero po dniu 26 czerwca wszystkie plaże miejskie zostaną obsadzone ratownikami i oddane do użytku publicznego. Do tego czasu można będzie korzystać tylko z kilku terenów plażowych, które będą strzeżone już od dnia 5-go czerwca. Plaże będą czynne od godz. 9:00 rano do godz. 9:30 wieczorem.

Obecnie mamy w Chicago 15 dużych plaż oraz 15 plaż mniejszych rozmiarów o łącznym obszarze 14 mil. Zostaną także otwarte 103 pływalnie. W celu zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa amatorom kąpieli około 850-osobowa kadra ratownicza przechodzi kurs szkoleniowy. Należy jednak pamiętać, że nawet przy najlepiej zorganizowanej służbie ratowniczej mogą zdarzyć się tragiczne wypadki jeśli sami nie zachowamy środków ostrożności.

DEMONSTRACJA W ANGLII — Brytyjski policjant usuwa sprzed amerykańskiej ambasady w Londynie demonstrantkę, protestującą przeciw eskalacji wojny w Indochinach.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

„By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Zwiazkowy który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....